Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 141 — (812) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 24 maja 1947 r. | Rok V.

PRZEZ JEDNOŚĆ DO SIŁY KLASY ROBOTNICZEJ

Tow. min. J. BERMAN o problemach jednolitego frontu i jedności organicznej

Na konferencji łódzkiej organizacji PPR tow. J. Berman członek Komitetu Centralnego PPR wygłosił obszerny referat polityczny. Tow. Berman poruszył w swym referacie między innymi również zagadnienia jedności organicznej ruchu robotniczego eraz dróg, które do niej prowadzą.

Tow. Berman powiedział między innymi:

„Zagadnienie, które zajmuje niewątpliwie czołowe miejsce w naszej polityce, **to problem jednolitego frontu, jedności robotniczej.**

Wiemy, że nie jest przypadkiem, że istnieją dwa nurty robotnicze. **Tow. Wiesław w swoim przemówieniu na akademii pierwszomajowej podkreślił, że w ciągu dziesięcioleci kształtowały się te dwa nurty, oparte na odmiennych tradycjach i różnych założeniach ideologicznych.** Z chwilą jednak, kiedy klasa robotnicza staje się współgospodarzem kraju, z chwilą kiedy przystąpiła do realizacji swych dążeń, **CORAZ BARDZIEJ DOJRZEWA SPRAWA NIE TYLKO SKOORDYNOWANIA, ALE I ZROŚNIĘCIA SIĘ W JEDEN POTĘŻNY NURT,** bo coraz trudniej jest ustalić konieczność istnienia dwóch partii robotniczych. Przecież jedna i druga partia twierdzi, że reprezentuje klasę robotniczą i jej interesy. **Cóż więc przemawia za tym, aby utrwalić odrębność tych dwóch nurtów, kiedy ich zespolenie mogłoby wielokrotnie zwiększyć siłę klasy robotniczej.**



TOW. MIN. J. BERMAN

Toteż plenum Centralnego Komitetu naszej partii wysunęło nowe zadanie.

Dotychczas treścią jednolitego frontu było koordynowanie wysiłków obu partii, współpraca na terenie fabryki, wspólna walka z reakcją, wspólna kampania wyborcza.

Trzeba te prace nadal prowadzić, przezwyciężać tarcia i trudności, które powstają. Tarcia te są nieuniknione, bo gdzie istnieją równolegle dwie partie, tam muszą one powstawać. TRZEBA WIĘC ZWALCZAĆ ZARÓWNO SEKCIARSKIE TENDENCJE W NASZYCH SZEREGACH JAK I ANTYJEDNOLITO - FRONTOWE TENDENCJE W PPS.

Ale kto by sądził, że na tym się wyczerpuje współpraca obydwu partii **ten popełniłby błąd i właśnie tow. Wiesław wzbogacił treść jednolitego frontu nowym elementem.**

PO TO, ŻEBY ZBLIŻYĆ OBYDWIE NASZE PARTIE TRZEBA MÓWIĆ NIE TYLKO O TYM CO NAS ŁĄCZY, ALE MÓWIĆ RÓWNIEŻ O TYM CO NAS DZIELI.

Tylko wydobywanie na wierzch wszystkich zagadnień, w których się różnimy, omawianie ich, przezwyciężenie ich, utoruje drogę do prawdziwego zbliżenia.

Nie chciałbym, żebyście zrozumieli, że to jest nawoływanie do pospiesznego łączenia naszej partii z PPS. Nie. **Takie mechaniczne pospieszne łączenie naszych partii jest szkodliwe i nikomu nie potrzebne.**

Musimy stwierdzić, że również nasza partia nie dojrzała do tego, żeby już w dniu dzisiejszym realizować zjednoczenie partii robotniczych. To wymaga wielkiego wysiłku. Musimy podnieść wyżej poziom partii, musimy w dyskusji z pepesowcami przezwyciężyć różnice, które nas dzielą.

W takim znaczeniu partia nasza postawiła na porządek dzienny zagadnienie jedności organicznej.

Właściwa droga dla spółdzielczości

KOMUNIKAT MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłasza następujący komunikat:

W prasie ukazały się listy kierowane przez spółdzielnie spożywców do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z propozycją zakładania Domów Towarowych. Listy o takiej samej treści otrzymuje także Ministerstwo bezpośrednio. **Listy te redagowane w sposób jednobrzmiący świadczą o zainteresowaniu centralnych władz spółdzielczych dla tego zagadnienia.**

Ministerstwo z zadowoleniem stwierdza, że po 2-ch latach poszukiwań właściwych dróg handlowych władze spółdzielcze zamierzają organizować tani i masowy handel detaliczny w formie Spółdzielczych Domów Towarowych. Ministerstwo popiera myśl zakładania takich placówek handlowych i sądzi, że **polityka kredytowa spółdzielczości ulegnie odpowiednim zmianom w kierunku zasilenia spółdzielczości spożywców w środki obrotowe, oraz, że Centrala Gospodarcza Spółdzielni R. P. zapewni nowym placówkom stały dopływ towarów kosztem rezygnacji z obrotów t. zw. nieszlachetnych z kupcami prywatnymi.** Niezależnie od tego Ministerstwo dołoży starań, aby zaopatrywanie Towarowych Domów Spółdzielczych było równomierne i jak najmniej obciążone kosztami zbędnego pośrednictwa.

Jeżeli chodzi o **środki inwestycyjne konieczne dla celów zakładania Domów Towarowych to można je uzyskać drogą przeprowadzania zmian w rozdziale kredytów inwestycyjnych przyznanych spółdzielczości, a między innymi z t. zw. środków własnych.**

Te cyfry SĄ PRAWDZIWE

KOMUNIKAT BIURA FUNDUSZU APROWIZACYJNEGO

W związku z podawanymi w ostatnim czasie w prasie cyframi, dotyczącymi dostaw zbóż dla Funduszu Aprowizacyjnego, a w szczególności w związku z oficjalnym komunikatem „Społem", zamieszczonym w „Robotniku" Nr. 137 z dnia 22 maja br. pt. „O ścisłość danych cyfrowych" — Biuro Funduszu Aprowizacyjnego urzędowo stwierdza, co następuje:

Zakupy zbóż przez Biuro F. A. na cele potrzeb państwowych przedstawiają się następująco:

ZBOŻA KONSUMCYJNE:

1) od VII. do XII. 46 r. zakup 16.600 ton. W tym „Społem" dostarczyło **4.700 ton** na **zakontraktowane 25.300 ton.**

2) od I. do IV. 47 r. zakup 148.200 ton. W tym „Społem" dostarczyło **19.800 ton** na **zakontraktowane 32.000 ton.**

Razem: zakup 164.800 ton. W tym **„Społem" dostarczyło 24.500 ton na zakontraktowane 57.300 ton.**

Na zakontraktowane przez „Społem" 57.300 ton tylko 27.300 ton miało być w zakupie wiązane ze sprzedażą artykułów przemysłowych.

ZBOŻA SIEWNE DLA M. Z. O.

1) Akcja jesienna 1946 r. zakup 21.800 ton. W tym „Społem" dostarczyło **2.800 ton** na **zakontraktowane 2.800 ton.**

2) Akcja wiosenna 1947 r. zakup 14.000 ton. W tym „Społem" dostarczyło **6.200 ton** na **zakontraktowane 8.400 ton.**

Razem: zakup 35.800 ton. W tym **„Społem" dostarczyło 9.000 ton** na **zakontraktowane 11.200 ton.**

Pod naciskiem robotników francuskich

Pierwsze ustępstwa rządu Ramadier

PARYŻ, piątek

Wobec żądań podwyżki płac ze strony wszystkich zorganizowanych robotników i w obliczu groźby strajków w stolicy, w przemyśle metalurgicznym, w gazowni i elektrowni, rząd Ramadier'a zgodził się na szereg ustępstw.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że zabiorą głos dopiero po otrzymaniu propozycji rządowych na piśmie. Ustępstwa rządu wobec żądań CGT dotyczą m. in. następujących punktów:

Rząd zgodził się, aby zasadnicze minimum płac w całym kraju ustalone zostało na 7.000 franków miesięcznie za 200 godzin pracy, nie zaś — jak dotychczas za 208 godzin. Koncepcja ta niewątpliwie pociągnie za sobą podobne zmiany w uposażeniach urzędników państwowych i prywatnych.

Rząd zgodził się również na wypłacenie premii za przekroczenie normy pracy, jak tego domagała się CGT.

W każdej gałęzi przemysłu specjalnie powołana komisja ma zbadać, czy dany przemysł jest w stanie płacić premie, związane z wzrostem produkcji. Do czasu zakończenia prac tej komisji będą wypłacane zaliczki.

Koła polityczne sądzą, że rząd nie zechce posunąć się dalej, niezależnie od stanowiska CGT lub przedsiębiorców, zwłaszcza, że socjalistyczny minister pracy **MAYER** poinformował **CGT,** że **rząd odroczył termin ogólnej rewizji płac z lipca do grudnia rb. Drogą udzielenia mniejszych koncesji rząd chce odwlec ogólną rewizję płac na dalsze pół roku.**

* * *

Pomimo tego oświadczenia, przedstawiciele 400 tysięcy robotników metalowych nie powzięli wczoraj wieczorem ostatecznej decyzji na temat strajku, którym zagrozili. Metalowcy domagają się podwyższenia płac o 10 franków na godzinę.

ANGLIA - 50-ty stan USA?

Oświadczenie posła liberalnego w Izbie Gmin

LONDYN, piątek

Poseł liberalny **Woodsford** oświadczył w Izbie Gmin, że jeśli Wielka Brytania będzie pertraktować ze Stanami Zjednoczonymi o nową pożyczkę, to **„stanie się 50 stanem amerykańskim bez posiadania przedstawicielstwa w Senacie".** Widać już obecnie — według jego słów — **że deficyt w brytyjskim handlu zagranicznym wyniesie w tym roku 600 milionów funtów szterlingów.** — Jedynym środkiem, mogącym wybawić Anglię od nowej pożyczki zagranicznej, **byłoby zdecydowane ograniczenie importu, co pociągnęłoby za sobą znaczny wzrost liczby bezrobotnych,** o ile przedtem nie nastąpi cud i ktoś nie użyczy Wielkiej Brytanii znaczniejszych sum dla zrównoważenia bilansu handlowego.

Orlando też zrezygnował

Włochy nadal bez rządu

RZYM, piątek

Przywódca liberalny VITTORIO ORLANDO poinformował w czwartek wieczorem prezydenta Republiki Włoskiej, że nie jest w stanie kontynuować rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu.

Tak więc trwający już od 11 dni kryzys rządowy nie został jeszcze zażegnany.

Coraz częściej słychać zdania, że b. premier DE GASPERI zostanie ostatecznie znów powołany do utworzenia nowego gabinetu.

Orlando odbył poufną rozmowę z de Gasperi.

W dwuletnią rocznicę istnienia WBW



24 bm. Wojsko WBW obchodzi dwuletnią rocznicę swego istnienia. Jak wielkie zadania do wykonania stoją przed W. B. W., każdy sobie zdaje sprawę. Walka z bandami UPA, tępienie „Wehrwolfu", walka z bandytyzmem, oto zadania W. B. W. Zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju, oto piękny cel, do którego dążą żołnierze WBW.

Za to całe społeczeństwo polskie czuje do nich wielką wdzięczność i w dzień ich święta przesyła im podziękowanie.

Na zdjęciu żołnierz WBW na posterunku.

WOJSKA LUDOWE W STOLICY MANDŻURII

NANKIN, piątek

Wojska ludowe wkroczyły do Czang Czungu, stolicy Mandżurii. W mieście trwają walki uliczne.



Generałowie Kuomintangu popełniają samobójstwo

74 dywizja wojsk Kuomintangu została całkowicie rozbita. Generał dowodzący dywizją i jego szef sztabu popełnili samobójstwo.

2 czerwca strajk powszechny studentów chińskich

SZANGHAJ, piątek

Władze uniwersyteckie w Peipinie i Sinhua wezwały wszystkich studentów w Chinach do rozpoczęcia w dniu 2 czerwca br. strajku powszechnego i do ogłoszenia tej daty „DNIEM DEMONSTRACJI PRZECIWKO WOJNIE".

Ta decyzja władz uniwersyteckich dyktowana jest rozgoryczeniem z powodu ostatnich wypadków jakie miały miejsce w Szanghaju i Nankinie.

W ostatnim tygodniu przeszło 80 studentów zostało zabitych a kilkuset aresztowanych.

Do walki ze studentami wystąpiła grupa „Ligi Likwidacji Rozruchów", która była uzbrojona i nosiła wojskowe mundury.

W dalszym ciągu w Chinach trwają rozruchy studenckie we wszystkich większych miastach. Uczestnicy demonstrują pod hasłami: **„PROTESTUJEMY PRZECIWKO WOJNIE DOMOWEJ", „WZNÓWCIE ROKOWANIA POKOJOWE Z CHIŃSKĄ PARTIĄ KOMUNISTYCZNĄ" „ZWIĘKSZYĆ PRZYDZIAŁY NA OŚWIATĘ", „NIE CHCEMY UMIERAĆ Z GŁODU Z POWODU WOJNY DOMOWEJ".**

Ogłoszona w Szanghaju statystyka 12 wyższych uczelni podaje następujące cyfry:

CO CZWARTY STUDENT JEST CHORY NA GRUŹLICĘ. Z KAŻDYCH 100 DOLARÓW W BUDŻECIE PAŃSTWA 3 DOLARY IDĄ NA OŚWIATĘ A 80 DOLARÓW NA WOJNĘ DOMOWĄ.

Niemoeller grozi...

NIEMCY bez pomocy - groźbą dla bezpieczeństwa świata

NOWY JORK, piątek

Po kilkumiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych pastor **Niemoeller** wyjechał z Nowego Jorku, wracając do Niemiec. — Przed wyjazdem oświadczył on, **że Niemcy potrzebują wybitnej pomocy.** Niemoeller dodał, że sam pozostaje pod silnym wrażeniem **„zrozumienia i zainteresowania", jakie naród amerykański okazuje dla problemu niemieckiego.**

Niemoeller powiedział ponadto: **„Niemcy i Ameryka są wzajemnie od siebie zależne. JEŻELI NARÓD NIEMIECKI NIE OTRZYMA POMOCY, BĘDZIE ON NADAL GROŹBĄ DLA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA.** W obecnej sytuacji Niemcy polegają na siłach okupacyjnych, do których należy pomoc i ułatwienie znalezienia odpowiedniego rozwiązania problemu".

Wśród przyjaciół...

LONDYN, piątek

Foreign Office polecił ambasadorowi brytyjskiemu w Waszyngtonie złożyć **energiczny protest u rządu amerykańskiego w związku z opublikowaniem przez część prasy amerykańskiej artykułów stanowiących zachętę dla terrorystów żydowskich w Palestynie do dalszej akcji.**

MARSZ WYDARZEŃ

Pan Sumner Welles, były podsekretarz stanu USA uderzył na alarm. „Partia chrześcijańsko - demokratyczna we Włoszech — oświadczył w swoim apelu radiowym — stale traci na popularności. Naród oskarża jej przywódców o korupcję. Rządy de Gasperi wykazały niezdolność chrześcijańskich demokratów do poprawy życia gospodarczego. Prawicowa grupa socjalistyczna Saragata nie jest w stanie dać im skutecznego poparcia".

Taki stan rzeczy wywołuje głęboki niepokój u pana Wellesa, tym bardziej, że — cytujemy znów p. Wellesa — „niepopularność chrześcijańskich demokratów idzie w parze z rosnącymi wpływami partii komunistycznej". P. Welles, wytrawny polityk dolarowy, próbuje tę rzecz wyjaśnić. Najbardziej proste, oczywiście, wytłumaczenie jest, że naród włoski ma dość rządów skorumpowanej reakcji, opierającej się na kapitale zagranicznym i obcych bagnetach. P. Welles szuka jednakże innych przyczyn, i — znajduje je ... w Moskwie.

„Złoto z Moskwy" — zdaniem p. Wellesa tłumaczy — wzrost wpływów komunistycznych. „Złoto z Moskwy" zapewniło zwycięstwo zjednoczonym partiom lewicowym na Sycylii. „Złoto z Moskwy" — to temat który przewija się czerwoną nicią przez całe alarmistyczne przemówienie Wellesa.

Sam jednak Welles wie dobrze o bezpodstawności tych zarzutów, dlatego mówiąc o finansach partii komunistycznej nie zapomina dodać, że prócz złota z Moskwy ma ona także i inne ukryte źródła dochodów, jak np. „ukryte skarby" Mussoliniego i Klary Petacci.

„Myśli" Wellesa nie pozostały bez echa. Na telegram Togliattiego, domagającego się złożenia dowodów jakoby partia komunistyczna otrzymywała fundusze z Moskwy, Welles nie udzielił odpowiedzi. Wyjaśnił tylko, że w tej sprawie opierał się na informacjach wysokich urzędników rządu włoskiego.

Warto zajrzeć za kulisy wystąpienia Wellesa. Kim jest i czyich broni interesów?

Dotychczas p. Welles był znany jako chwalca panamerykańskiego imperializmu i gorący zwolennik polityki wiceministra Braddena, którą prasa demokratyczna określa jako zmierzającą do wywołania „małej wojny" w Południowej Ameryce. Jej celem byłoby umożliwienie penetracji ekonomicznej i politycznej amerykańskiemu kapitałowi. Krąg jego zainteresowań rośnie wraz z rozszerzeniem się zainteresowań wielkiego kapitału amerykańskiego, którego Welles jest wiernym sługą.

Nie idzie mu o demokrację we Włoszech lub dobrobyt robotników włoskich. Wszystko co powiedział p. Welles miało na celu udowodnienie, że Kongres amerykański nie powinien jeszcze ratyfikować traktatu pokojowego z Włochami. P. Welles wie, że ratyfikacja traktatu pokojowego pociągnęłaby za sobą konieczność wycofania wojsk amerykańskich z tego kraju, a bagnety żołnierzy amerykańskich we Włoszech są najlepszą gwarancją zyskownych inwestycji amerykańskiego kapitału.

Kapitał zaś stanowi dla Wellesów ostatnią i jedyną rację.

ANDRZEJ BRONOWSKI.

K. Zilliacus mówi:

Imperializm amerykański HAMUJE odbudowę Europy

LONDYN, piątek

Poseł Partii Pracy ZILLIACUS, przemawiając na wiecu w Caxton Hall w Londynie na temat „Wielka Brytania, Związek Radziecki a przyszłość Niemiec" oświadczył m. in.:

„CZY TO SIĘ KOMU PODOBA CZY NIE, ŚWIAT PRZECHODZI DO NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEGO. STANY ZJEDNOCZONE POD RZĄDAMI OBECNYCH WŁADCÓW WYSTĘPUJĄ ZA PRZYWRÓCENIEM STAREGO PORZĄDKU W EUROPIE ORAZ POPIERAJĄ PRZESTARZAŁE USTROJE NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE PRZEZ DOSTARCZANIE BRONI I PIENIĘDZY SKORUMPOWANYM I DYKTATORSKIM RZĄDOM GRECJI, TURCJI I PERSJI. POPIERAJĄ ONE RÓWNIEŻ ARABSKI FEUDALIZM I CHIŃSKI FASZYZM.

Niemcy bazą USA w Europie

W Niemczech Stany Zjednoczone zdecydowane są doprowadzić decentralizację do takiego stopnia, że żaden rząd centralny czy parlament niemiecki, nie miałby siły do przeprowadz. nacjonalizacji przemysłu i zaprowadzenia gospodarki planowej. **Ma to na celu utrzymanie w Niemczech zachodnich bazy, która odbudowana pod patronatem Wall Street oraz City i włączona do bloku zachodniego ma się stać przyczółkiem brytyjsko - amerykańskiego aliansu i odskocznią dla dyplomatycznej, gospodarczej a w końcu może nawet i dla otwartej wojny prewencyjnej przeciwko europejskiemu socjalizmowi.** Prasa amerykańska pisze o tym otwarcie, uważą bowiem, że upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłowych w Niemczech gdzie związki zawodowe dzieliłyby odpowiedzialność za kontrolę nad ciężkim przemysłem, jest równoznaczne z utratą Niemiec dla „cywilizacji zachodniej".

Anglia musi współpracować z ZSRR

Bevin zapewniał niejednokrotnie, że rząd brytyjski zamierza upaństwowić ciężki przemysł w Niemczech. W rzeczywistości jednak w memorandum, przedłożonym w Moskwie w sprawie traktowania Niemiec jako całości, Bevin popiera w zupełności plan amerykański, który wyklucza możliwość upaństwowienia przemysłu w Niemczech i wprowadzenia gospodarki planowej. Po za tym minister Marshall stwierdził zupełnie otwarcie, że Ameryka podejmie się wyżywienia zachodnich Niemiec tylko pod warunkiem przyjęcia amerykańskiego punktu widzenia. Oznacza to, że Wielka Brytania będzie musiała się wyrzec planów nacjonalizacji przemysłu niemieckiego. **Wielka Brytania, uzależniając się wyłącznie od Ameryki, nie może mieć własnej polityki. Własną politykę mogłaby mieć Wielka Brytania wtedy, gdyby była przygotowana na tak ścisłą współpracę ze Związkiem Radzieckim jak ze Stanami Zjednoczonymi.**

Widmo kryzysu w USA

NOWY JORK (piątek)

Mimo wielkiej akcji propagandowej **Trumana** z obniżką cen w Ameryce, waszyngtońscy eksperci stwierdzają, że **nie dała ona w wyniku żadnej widocznej obniżki kosztów utrzymania, a najwyżej zahamowała chwilowo ich wzrost.** Trzej kolejni szefowie zlikwidowanego Urzędu Kontroli Cen w USA — **Bowles, Henderson i Bortet** — opublikują w najbliższych dniach ważny raport na temat sytuacji gospodarczej Ameryki ze specjalnym uwzględnieniem zagadnienia cen. Raport ma raz jeszcze wezwać wszystkie partie oraz grupy ekonomiczne do współpracy nad zahamowaniem wzrostu cen, stwierdzając, że w przeciwnym razie **Ameryka przeżyje w krótkim czasie załamanie się gospodarcze.**

Zbrodniarze wojenni pod czułą opieką władz anglo - amerykańskich

WARSZAWA (piątek).

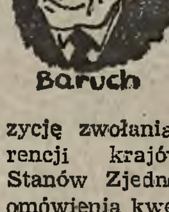
W dniu 21 bm. w ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Władze anglosaskie, oświadczył sekr. ambasady p. SZARANOWICZ nie udzieliły żadnej pomocy w dziedzinie ukarania jugosłowiańskich zbrodniarzy wojennych. Rząd Jugosławii w dwóch kolejnych notach domagał się od władz anglo-amerykańskich wydania 950 przestępców wojennych. Z cyfry tej władze anglosaskie aprobowały wydanie ok. 200 osób a w praktyce dotychczas przekazano Jugosławii zaledwie 59 zdrajców.

Przedstawiciel ambasady jugosłowiańskiej w oświadczeniu swoim tłumaczy ten stan rzeczy tym, iż ludzi tych, których wydania domaga się rząd jugosłow. anglo-amerykańskie władze okupacyjne używają jako komendantów w różnych obozach, co umożliwia im szerzenie ostrej propagandy przeciwko nowemu porządkowi w Jugosławii.

W konsekwencji — w poszczególnych obozach organizowane są grupy terrorystyczne, które, przerzucane nielegalnie przez granicę do Jugosławii — mają za cel szerzenie na terenie kraju sabotażu i prowokacji terrorystycznej.

Propozycje Barucha



Baruch

Nowy Jork, 23. 5. B. przewodniczący komisji dla badania energii atomow. **Bernard Baruch** wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym wysunął propozycję zwołania wspólnej konferencji krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych w celu omówienia kwestii odbudowy Europy. Zdaniem Barucha konferencja ta miałaby rozstrzygnąć wszystkie sporne kwestie oraz wysłuchać sprawozdań przedstawicieli wszystkich państw o sytuacji gospodarczej ich krajów.

Amerykańska misja wojskowa w Turcji

ANKARA. 23. 5. (obsł. wł.). W dniu wczorajszym przybyła do Ankary specjalna komisja wojskowa Stanów Zjednoczonych mająca na celu przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami rządu tureckiego w sprawie realizowania pomocy Stanów Zjednoczonych dla Turcji. Dzienniki tureckie donoszą, że komisja amerykańska przybyła do stolicy Turcji w godzinę po podpisaniu przez Trumana ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji.

»Wolność prasy« w kraju nad Bosforem

ANKARA, 23. 5. Władze policyjne w Ankarze zawiesiły turecki dziennik demokratyczny **„Marko - Pasza"**. Cały nakład dziennika został przez policję skonfiskowany a drukarnia została opieczętowana. Władze tureckie nie udzieliły żadnych informacji co do przyczyn zawieszenia tego dziennika.

Fiasko drugiej ofensywy rządowej w Grecji

ATENY, piątek.

Pierwsza faza drugiej ofensywy rządowej armii greckiej przeciw powstańcom skończyła się niepowodzeniem, mimo że w ofensywie brały udział jednostki ciężkiej broni jak czołgi, lotnictwo i artyleria. Doniesienia greckiego sztabu wojsk rządowych starają się przedstawić ofensywę w świetle nie odpowiadającym rzeczywistości. W wyniku zarządzeń przedsięwziętych przez dowództwo wojsk rządowych wielu mieszkańców w rejonach objętych walkami, ewakuowano przemocą. Dokonano również licznych aresztowań i represji wobec rodzin partyzantów.

Według recepty Metaxasa

W kołach dziennikarskich mówi się o tym, że reakcja grecka nie zawaha się przed powtórzeniem zarządzeń, przedsięwziętych ongiś przez METAXASA, który rozwiązał parlament i wkroczył na drogę dyktatury, czego objawy dają się zauważyć obecnie w usiłowaniach reakcji greckiej, by dla znalezienia pretekstu, na podstawie którego można by partię komunistyczną postawić poza nawias prawa.

TRANSAKCJE MIĘDZYNARODOWEGO FUNDUSZU MONETARNEGO

WASZYNGTON, 23. 5. Międzynarodowy fundusz monetarny dokonał swych pierwszych transakcji, sprzedając 25 milionów dolarów Francji i 6 milionów dolarów oraz półtora miliona funtów szterlingów Holandii.

Zapłata nastąpi we frankach i guldenach. Międzynarodowy fundusz monetarny powstał w roku 1944 dla podtrzymania kursu walut państw sprzymierzonych.

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO MIĘDZY FRANCJĄ A JUGOSŁAWIĄ

PARYŻ, 23.5. (obsł. wł.) Minister spraw zagranicznych Francji Bidault oraz poseł Jugosławii w Paryżu Ristic podpisali w dniu wczorajszym układ handlowy między Francją a Jugosławią.

Szczegóły powyższego układu nie zostały jeszcze podane do...

Kto przemyca broń Włoch do Hiszpanii?

RZYM, piątek

Policja w Genui potwierdziła wiadomości o wykryciu znacznego przemytu broni prawdopodobnie w kierunku Hiszpanii. Broń ta była ładowana na statki bądź w Genui, bądź w innych punktach wybrzeża włoskiego.

Dokonano szeregu aresztowań.

W sferze wpływów USA

Carlos Prestes przywódca demokratów Ameryki Płd. w więzieniu

NASZ KORESPONDENT DYPLOMATYCZNY PISZE:

Gen. sekretarz Brazylijskiej Partii Komunistycznej CARLOS PRESTES został aresztowany przez władze brazylijskie i osadzony w więzieniu. Aresztowanie Prestesa wywołało wzburzenie i poruszenie w całej klasie robotniczej w Brazylii. W Curytybie, Santa Anna i w Sao Paolo odbyły się strajki protestacyjne. Unia Demokratyczna Brazylii, jednocząca w swych szeregach postępowych przedstawicieli nauki, sztuki i literatury ogłosiła otwarty list protestacyjny. Senior pisarzy brazylijskich, Pedro Menez zwrócił się do przewodniczącego parlamentu z prośbą o natychmiastowe zwolnienie Prestesa.

Dzień przed aresztowaniem Prestes złożył oświadczenie w sprawie toczących się walk w Paragwaju. Prestes powiedział:

„Żyjemy w czasie, kiedy głównym zadaniem komunistów jest pokazać wielkim masom ludowym, że demokracja kroczy zwycięsko naprzód na całym świecie, że ucisk jest tylko przejściowy. Masy ludowe muszą być zorganizowane i wychowane politycznie w ten sposób, ażeby stworzyć o wiele pełniejszą jedność narodową w walce o pokój, postęp i demokrację i aby w ten sposób odizolować reakcjonistów, faszystów i agentów imperializmu, którzy zmuszeni są krok za krokiem ustępować przed siłami demokracji i pokoju.

Każdego dnia staje się bardziej widoczne, że zamieszanie i wojna domowa leżą tylko w interesie faszyzmu. Agenci imperializmu szukają pretekstów, które pozwolą im zahamować ruch klas pracujących, a specjalnie rewolucyjnej awangardy naszych narodów.



W tym leży właśnie ważność zagadnienia toczących się walk w Paragwaju.

Z podbitego Paragwaju łatwiej byłoby agentom Trumana urzeczywistnić swoje plany skłócenia narodów Ameryki Łacińskiej.

Zwycięstwo dyktatora Morinigo ułatwiłoby Stanom Zjednoczonym skierowanie dwóch wielkich narodów Brazylii i Argentyny, przeciwko sobie i odwrócenie ich uwagi od palących problemów demokratyzacji w swoich krajach i obrony swojej gospodarki przed obcym imperializmem.

Tak przestrzegał wszystkich demokratów Ameryki Łacińskiej Luis Carlos Prestes, najlepszy syn narodu brazylijskiego w dzień przed swoim aresztowaniem.

Luis Carlos Prestes był jednym z pierwszych, którzy w Brazylii wypowiedzieli zdecydowaną walkę rządzącym feudałom i zagranicznemu kapitałowi.

Przez 3 lata walczyła „coluna" Prestesa na terenie Brazylii wycofując się później na terytorium sąsiedniej Boliwii.

10 lat spędził Prestes w więzieniu za rządów dyktatora Wargaza. Żona jego wydana hitlerowcom zginęła w obozie Ravensbrueck.

Obecnie po uznaniu Brazylijskiej Partii Komunistycznej za nielegalną, Prestes znalazł się ponownie w więzieniu, ale ruch demokratyczny w Brazylii, który siłę swoją ujawnił w ostatnich wyborach, wzrastać będzie nadal.

W. P.

Przegląd prasy zagranicznej

O mowie Bevina

Moskiewski dziennik „Izwiestia" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że minister Bevin w swoim ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin oświetlił w sposób niewłaściwy i nie odpowiadający rzeczywistości przebieg obrad oraz stanowisko poszczególnych delegacyj na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Omawiając oświadczenie ministra Bevina w sprawie granic zachodnich Polski „Izwiestia" piszą:

„Minister Bevin zreferował nieprawidłowo zagadnienie zachodnich granic Polski. Próbował on operować bezpodstawnym argumentem, że zagadnienie polskich granic zachodnich nie zostało rzekomo rozstrzygnięte że chodzi jakoby o jakąś „rekompensatę", a nie o zwrot Polsce jej odwiecznych ziem. Również tu jak i w wielu innych wypadkach chodzi o jawną próbę rewizji uchwał poczdamskich i o wyrzeczenie się wziętych na siebie zobowiązań wynikających z tych uchwał.

Wiadomo powszechnie, że właśnie w wyniku tego, iż sprawa ta została ostatecznie zlikwidowana, przedsięwzięto tak ważne kroki jak przesiedlanie milionów Polaków na rdzennie polskie Ziemie Zachodnie".

„Izwiestia" poświęcają wiele uwagi wywodom min. Bevina w sprawie odszkodowań, i zbijają twierdzenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych jakoby przyczyną niewykonania uchwał w sprawie odszkodowań było ustalenie zbyt niskiego poziomu produkcji przemysłowej Niemiec.

Po podkreśleniu nieścisłości w oświadczeniu ministra Bevina w sprawie traktatu austriackiego, „Izwiestia" w następujących słowach oceniają końcową część przemówienia ministra brytyjskiego, poświęconą sprawie traktatu anglo-radzieckiego:

„W istocie minister Bevin nic nie powiedział o rzeczywistym stanie rozmów angielsko-radzieckich. Sprawa wygląda w ten sposób że w toku tych rozmów strona brytyjska wnosi poprawki, które nie poprawiają a pogarszają obecny układ angielsko-radziecki, zmierzając do osłabienia zobowiązań wynikających z traktatu.".

„Izwiestia" stwierdzają, że mijanie się z faktami w przemówieniu min. Bevina jest wyrazem pewnej słabości jego pozycji.

Z posiedzenia komisji sejmowych

Ponad 5 milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych

3,6 miliona Polaków wróciło do kraju

Na posiedzeniu Komisji Ziem Odzyskanych i Repatriacji w dniu 22 maja, wiceministrowie: **Dubiel i Wolski** złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji repatriacyjnej.

Ilość Polaków na Ziemiach Odzyskanych — oświadczył wiceminister Dubiel — osiągnęła na wiosnę br. cyfrę **5 milionów.** Najliczniejsza grupa — to Polacy z przeludnionych centralnych województw, którzy osiedlili się na tych terenach. Poza tym ludność Ziem Odzyskanych składa się z poważnej ilości repatriantów ze wschodu i zachodu, oraz autochtonów.

Dekrety o osadnictwie miejskim i wiejskim na Ziemiach Odzyskanych pozwoliły na właściwe rozmieszczenie osadników. Zweryfikowani autochtoni pozostali na swoich gospodarstwach, a osiedleńcom wyznaczono inne gospodarki. Nadwyżka repatriacyjna została zlikwidowana przez osiedlenie osadników na innych terenach Z. O.

Akcja repatriacyjna została zasadniczo zakończona, trwa jednak nadal reemigracja z różnych krajów.

Wiceminister Wolski podał cyfry repatriantów. Powróciło do Polski ok. 3 miliony 600 tys. osób, w tym 1,5 mil. ze wschodu i 2,1 mil. z zachodu. Około 3 tys. rodzin polskich, będących jeszcze na terenie Ukraińskiej SRR — wróci wkrótce do Polski.

W KOMISJI PRZEMYSŁOWEJ

Obradująca w dniu 22 maja Sejmowa Komisja Przemysłowa przyjęła dekrety o uporządkowaniu uprawnień przemysłowych i o prawie probierczym. W sprawach bieżących zgłoszono rezolucję, dotyczącą poinformowania Komisji o stanie nacjonalizacji i reprywatyzacji przedsiębiorstw, oraz rezolucję w sprawie subwencji dla wyższych szkół technicznych i handlowych.

Całe społeczeństwo w obronie lasów

Nie minęło jeszcze miesiąca od „Dnia Lasu", a z całego kraju dochodzą alarmujące wieści o pożarach naszych lasów.

Płoną lasy w województwie lubelskim, poznańskim i białostockim. Plaga pożarów nawiedziła Dolny Śląsk, gdzie w powiecie Żary i Żegań spłonęło 50 km kwadr. lasu, przy czym pożar udało się zlokalizować tylko dzięki wspólnej akcji całej ludności i 11 Dywiz. W. P. Ujęto tam Niemców z bańkami benzyny, którzy podpalali las.

W nadleśnictwie Augustów banda UPA podpaliła 180 ha lasu.

Nadchodzenie podobnych meldunków z całego kraju świadczy o tym, że mamy tu do czynienia ze zorganizowaną akcją wrogich elementów, które wybrały sobie nasze lasy za obiekt sabotażu.

Paląc nasze lasy chcą oni podderwać podstawy gospodarcze kraju i szerzyć panikę.

Podpalaczom lasów musimy wydać zdecydowaną walkę!

Nie możemy pozwolić na to aby ci, którzy strzelali do najlepszych ludzi demokracji niszczyli obecnie nasze lasy — dobro narodu.

W szerokiej energicznej akcji przeciwko podpalaczom obok organów Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej, Straży Leśnej i Wojska muszą wziąć udział organizacje społeczne, partie polityczne i związki zawodowe.

Wspólną akcją całego społeczeństwa ochronimy nasze lasy i zniszczymy podpalaczy.

K. D.

Wiadomości z Czechosłowacji

CZESI NA POWODZIAN

PRAGA 23. 5. Pracownicy przedsiębiorstwa przemysłowego Jan Dittmayer w Petrovicach przesłali do ambasady polskiej w Pradze kwotę 1,500 koron jako dar na rzecz dotkniętych klęską powodzi warszawian.

Z WIZYTĄ DO POLSKI

PRAGA 23. 5. Poseł **Hladky** oświadczył, że w dniu 27 czerwca br uda się na kilkudniowy pobyt do Polski delegacja posłów Partii Socjal-demokratycznej.

ROKOWANIA CZECHOSŁOWACKO - WĘGIERSKIE

PRAGA 23. 5. W najbliższych dniach przybyć ma do Pragi węgierski minister spraw zagranicznych Gyoengyoesy celem przeprowadzenia z odpowiednimi czynnikami czechosłowackimi rokowań w sprawie przesiedlenia ludności węgierskiej. Wizyta ministra Gyoengyoesy'ego będzie trzecią z rzędu w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

PRZED MIĘDZYNARODOWYM KONGRESEM DZIENNIKARZY W PRADZE

PRAGA 23. 5. W międzynarodowym kongresie dziennikarskim jaki odbyć się ma w Pradze 9 czerwca br. weźmie udział około 240 delegatów z licznych krajów europejskich i pozaeuropejskich. Delegacja brytyjska przybędzie na kongres w składzie 38 dziennikarzy.

LINIA PODZIAŁU

Jedną z podstawowych metod walki burżuazji z ruchem robotniczym jest nie od dziś dążenie do rozbicia klasy robotniczej, do wzajemnego skłócenia obu podstawowych odłamów ruchu robotniczego. Historia wykazuje, że z takiej walki odnosi korzyść zawsze jedynie „ten trzeci", to znaczy obóz wrogów klasy robotniczej, traci zaś — cała klasa robotnicza.

Ta prawda nie jest obca, oczywiście, także i naszej rodzimej reakcji. Rozbijała ruch robotniczy przedwojenna sanacja, a obecnie PSL i sprzymierzone z nią resztki endeckie ciągle jeszcze marzą o tym, jak by spowodować rozłam w klasie robotniczej przez skłócenie PPR i PPS. Toteż obecna dyskusja pomiędzy władzami naczelnymi PPR i PPS w sprawie metod walki ze spekulacją ożywiła te, zdawałoby się, gasnące już nadzieje. Mikołajczykowców z „Gazety Ludowej" i stojących za nimi wysadzonych z siodła kapitalistów i obszarników, wszelkiej maści kombinatorów i spekulantów olśniła nagle „genialna" myśl, że nie wszystko jeszcze jest stracone. Jeśli partie robotnicze zaczynają się „kłócić", to otwierają się znów „wspaniałe" perspektywy na przeciwstawienie jednej partii robotniczej — drugiej na rozbicie obozu demokratycznego, rozbicie klasy robotniczej i stworzenie nowej linii podziału w społeczeństwie. A gdzieś daleko, na horyzoncie, panowie ci widzą już nawet to, o czym od czasów klęski wyborczej marzą już tylko w chwilach zapomnienia, widzą swój powrót do majątków i władzy.

Oczywista — dla klasy robotniczej jest jasne, że wszystkie te nadzieje wyrzuconych za burtę życia bankrutów są głupie i naiwne, że wyrażają one tylko ich pobożne życzenia, a nie rzeczywistość.

Jak ma się sprawa w rzeczywistości? Czy można mówić z sensem z okazji obecnej dyskusji o niebezpieczeństwie rozbicia klasy robotniczej i obozu demokratycznego?

Trzeba stwierdzić z całą jasnością, że przypuszczenie takie jest pozbawione podstaw. Cała klasa robotnicza chce bowiem zdecydowanej, skutecznej walki z drożyzną i cała klasa robotnicza stoi na stanowisku utrzymania i zacieśnienia cementowanej we wspólnej walce i pracy jedności klasy robotniczej. Obie partie robotnicze, różniąc się co do proponowanych przez siebie metod walki ze spekulacją, stoją na stanowisku ukrócenia spekulacji i zahamowania drożyzny. Obie partie potrafią WSPÓLNIE, pomimo dzielących je jeszcze w tym względzie różnic, przeprowadzić tę akcję. I nie ma takiej siły, której udałoby się rozbić jedność klasy robotniczej w Polsce.

Radość reakcji jest przedwczesna. Różnice zdań pomiędzy obiema partiami robotniczymi są sprawami, które będą rozstrzygnięte tylko przez te partie — i nic do tego panom z PSL. Te różnice nie osłabią obozu demokratycznego. Przeciwnie — tocząca się obecnie dyskusja, w swym ostatecznym rezultacie, mimo pewne zadrażnienia, które wnosi, wzmocni jedynie stanowisko obozu demokratycznego, albowiem doprowadzi ona do ujednolicenia planu dalszych działań, do wspólnej akcji przeciw drożyźnie, akcji, której siłę i skuteczność jeszcze niejeden raz odczują na sobie dotkliwie rycerze czarnego rynku i ich protektorzy polityczni.

Obecna dyskusja toczy się w ramach jednolitego frontu. Można powiedzieć więcej: w ramach jednolitego frontu takie dyskusje należy uważać za rzecz normalną. Jednolity front oznacza bowiem współpracę partii robotniczych, które różnią się przeszłością i tradycjami, ale coraz bardziej się do siebie zbliżają w toku współpracy. Proces tego zbliżenia odbywa się właśnie poprzez dyskusje i godzenie rozbieżności. Lojalna rzeczowa i prowadzona w atmosferze braterskiej współpracy dyskusja prowadzi jedynie do dalszego zbliżenia, do wzrostu wzajemnego zaufania obu partii. Taka rzeczowa dyskusja, dotycząca tego, co nas jeszcze dzieli, prowadzi do zacieśnienia jednolitego frontu i toruje drogę do jedności organicznej.

Tak właśnie rozumieją obecny „spór" obie partie.

Płonne są wasze nadzieje, panowie reakcjoniści! Stara linia podziału na obóz demokracji i reakcji istnieje nadal. Nasza dyskusja dotyczy tylko tego, jak lepiej i skuteczniej WSPÓLNIE BIĆ WAS. I jedynym jej rezultatem będzie tym silniejsza, bardziej zdecydowana, lepiej skoordynowana ofensywa całego ruchu robotniczego, całego obozu demokratycznego przeciwko spekulacji, o ostateczne pokrzyżowanie planów reakcji.

K. MARTEL

Co widziała delegacja przemysłu polskiego i przedstawiciele zw. zawodowych w Czechosłowacji?

Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Głównego CZ ZM tow. Kieszczyńskim

W tych dniach powróciła do kraju delegacja polska, która na zaproszenie przemysłu czeskiego bawiła w Czechosłowacji.

W skład delegacji, składającej się z 9 osób, wchodzili m. in. jako reprezentanci polskiego przemysłu węglowego i hutniczego — generalni dyrektorzy CZPW i CZ PH tow. tow. Topolski i Boreido. Centralny Związek Zawodowy Metalowców reprezentował przewodniczący Zarządu Głównego CZZM tow. Kieszczyński, CZZG wiceprzewodniczący Zarządu Gł. tow. Niesporek.

Po powrocie delegacji tow. Kieszczyński udzielił nam informacji o celach wycieczki i odniesionych spostrzeżeniach.

— Celem wycieczki — mówi tow. Kieszczyński — było dokładne zapoznanie się z produkcją przemysłu czeskiego i warunkami pracy czeskich robotników.

Po przekroczeniu punktu granicznego w Cieszynie oczekiwały już na nas czeskie auta, które odwiozły nas do Ostrawy (dawn. Morawska Ostrawa). Tutaj koncentruje się znaczna część ciężkiego przemysłu czeskiego.

Po przybyciu do Witkowic — zostaliśmy bardzo serdecznie przywitani przez miejscowe społeczeństwo. Burmistrz miasta Witkowic ob. Kolas (były górnik), wygłosił przed ratuszem przemówienie powitalne, zapewniając nas w serdecznych słowach, o dążeniu narodu czeskiego do ścisłej współpracy z narodem polskim zarówno na odcinku gospodarczym jak i w umacnianiu bezpieczeństwa i pokoju.

By zademonstrować swe szczere uczucia przyjaźni, na budynku hotelowym, gdzie nas umieszczono, wywieszono polską flagę, która tam pozostała przez cały okres naszego pobytu.

W parku witkowickim Czesi z dumą pokazali nam monumentalny pomnik, zbudowany przez tamtejsze społeczeństwo ku czci poległych żołnierzy Armii Czerwonej.

Zwiedziliśmy szereg kopalń, hut i fabryk. Wszędzie witani serdecznie nie tylko przez burmistrzów, dyrektorów, lecz i przez załogi. W każdym zakładzie pracy przewodniczący rad zakładowych w swoich przemówieniach zapewniali nas o uczuciach solidarności czeskiej klasy pracującej z robotnikami polskimi.

Zapoznaliśmy się ze strukturą organizacyjną czeskich związków zawodowych, która jest bardzo zbliżona do naszej.

Zwiedziliśmy wielką hutę „Witkowice", gdzie zatrudnionych jest 30 tysięcy pracowników Produkcja tej huty wynosi 2/3 ogólnej produkcji hutnictwa polskiego.

Muszę otwarcie stwierdzić — oświadcza tow. Kieszczyński — że robotnicy czescy i pracownicy umysłowi posiadają większe poczucie obowiązkowości w pracy, aniżeli zauważyć można to u nas. Również dyscyplina pracy jest znacznie wyższa. Czeskie ustawodawstwo pracy przewiduje, że każdy opuszczony przez pracownika dzień bez uzasadnienia, zostaje mu potrącony z urlopu.

Czechosłowacja nie poniosła na skutek wojny tak wielkich strat materialnych jak Polska.

Dla nas Polaków powinno być ambicją, abyśmy w najkrótszym czasie dorównali w dziedzinie uprzemysłowienia kraju naszym czechosłowackim braciom. Wtedy dopiero będziemy w stanie osiągnąć ich stopień dobrobytu.

Trzeba również stwierdzić, że ilość pracowników zatrudnionych w administracji czeskiej w stosunku do pracowników produktywnych, jest procentowo mniejsza niż w Polsce.

Poza przemysłem ciężkim zwiedziliśmy wielką fabrykę kapeluszy, która eksportuje swoje wyroby na rynki całego świata.

Przy zwiedzaniu obiektów i urządzeń, dyrektorzy fabryki oraz przedstawiciele związków zawodowych zwrócili się do nas, byśmy zorganizowali u nas skup skórek króliczych, niezbędnego surowca do wyrobu kapeluszy. W zamian za nie uzyskamy gotowe kapelusze.

Oczywiście należało by zwrócić na to uwagę i zorganizować placówkę, która zajęła by się skupem skórek, często wyrzucanych przez ich posiadaczy, jako rzecz nie przedstawiająca żadnej wartości.

Przed wyjazdem na zaproszenie czeskiego radia przemówili dyr. Topolski i dyr. Boreido. Do metalowców czeskich przemawiał tow. Kieszczyński, do górników tow. Niesporek.

W najbliższym czasie spodziewana jest rewizyta ze strony czeskiej delegacji, która zwiedzi ciężki przemysł na Śląsku oraz odbudowującą się Gdynię.

Rozmowę przeprowadził
FRANCISZEK DRELA

Za Odrą...

HITLEROWIEC WYCHOWAWCA

Amerykanie dziwnymi metodami chcą demokratyzować Niemcy. Znanego szwajcarskiego hitlerowca Gassera, który przez długi okres czasu należał do nazistowskiej partii w Szwajcarii (nr. legitymacji partyjnej 8007) — mianowały okupacyjne władze amerykańskie redaktorem monachijskiej gazety „Neue Zeitung".

Przypuszczalnie Amerykanie bardzo żałują, że tak „zdolny" hitlerowiec jak Juliusz Streicher — redaktor „Der Stürmer" — już nie żyje. Jako wybitniejszy członek partii byłby na pewno lepszym redaktorem od takiego Gassera.

ZNISZCZENIE FABRYKI SAMOLOTÓW

Olbrzymie podziemne zakłady produkcji samolotów typu Dorniera w Ueberlingen zostały — jak oświadczył przedstaw. francuskiego zarządu wojskowego — zupełnie zniszczone. Nad ich budową pracowały tysiące obcokrajowców i jeńców wojennych.

KILKA CYFR

Od 1939 r. ludność amerykańskiej strefy okupacyjnej wzrosła o 20 proc. Cyfra mieszkańców amerykańskiej strefy okupacyjnej wynosząca 1 kwietnia 17,4 mil. powiększyła się o 240 tys. ludzi. Tłumaczy się to przede wszystkim napływem Niemców ze wschodu. Bawaria liczy obecnie 9,1 mil. mieszkańców, Hesja 4,1 mil., a Wirtemberg - Badenia 3,7 mil.

RÓŻNE ŚMIERCI

Opublikowane ostatnio dokumenty byłego ministra sprawiedliwości III Rzeszy ujawniają, że egzekucje, wykonane mocą wyroków sądowych za czasów Hitlera, systematycznie wzrastały. W latach 1943 — 1944 powieszono 10 tys. osób, przy czym były to wyroki wyłącznie „cywilne" z zupełnym pominięciem egzekucji dokonanych przez władze wojskowe. W r. 1933 sądy wydały tylko jeden wyrok śmierci i to na czterokrotnego mordercę. W r. 1934 cyfra ta wzrosła już do 20, a po następnych 10 latach, w r. 1943 liczba straconych, którymi byli głównie komuniści, wynosiła 4.595. Najwięcej egzekucji dokonano w Brandenburgu i w Berlinie - Ploetzensee. **Jeden z katów w r. 1944 osobiście dokonał 1399 egzekucji.**

W r. 1944 stracono 5.476 osób, wśród nich jednego marszałka, jednego ambasadora i kilkunastu generałów, którzy byli zamieszani w zamach lipcowy. Te cyfry nie dotyczą tych osób, które stracono w obozach koncentracyjnych lub rozstrzelano z wyroku sądów wojennych. **„Statystyka" straceń stwierdza, że najkrótszy czas egzekucji wynosił 8 sekund — a najdłuższy 20 sekund.**

NIEMCY CHCĄ GÓR

Na konferencji Związku Przyjaciół Przyrody postanowiono nie dopuścić do wznowienia działalności Niemieckiego Związku Alpinistów w Austrii. Związek ten przed wojną był organizacją werbującą członków dla ruchu hitlerowskiego oraz organizował HJ i SA. Nowy „Niemiecki Związek Alpinistów" ma wszelkie cechy wskazujące na to, że chce wznowić tradycje tajnej organizacji, bowiem organizatorami są znani hitlerowcy.

Gdyby tak pociągnąć za język któregoś z tych zapalonych turystów, dowiedzielibyśmy się na pewno, do jakich gór tęsknią. Na pewno do Tatr i do Uralu...

AMERYKANIE WOLĄ NIEMKI.

700 niemieckich i austriackich kobiet złożyło podanie o pozwolenie poślubienia amerykańskich żołnierzy.

ANGLICY NIE POZOSTAJĄ W TYLE...

Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył w Izbie Gmin, że do maja wpłynęło 3.600 wniosków żołnierzy brytyjskich o zezwolenie na małżeństwa z Niemkami. Dotychczas 114 żołnierzy ożeniło się już z Niemkami, a 1200 podań załatwiono przychylnie.

Rzecz zastanawiająca: czy Amerykanie i Anglicy wpływają „demokratyzująco" na Niemki, czy też damy ich serc hitleryzują zakochanych rycerzy?

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Pierwsze sukcesy

Walka ze spekulacją rozpoczęła się w całym kraju. „Głos Ludu" w artykule wstępnym podaje pierwsze sukcesy odniesione w tej walce w ciągu ostatnich kilku dni.

W województwie pomorskim w mieście Chełmnie starosta natrafił u jednego z piekarzy na ukryte cztery tony mąki. Z mąki tej piekarz nie wypiekał chleba czekając na tak zwaną „lepszą koniunkturę". Tymczasem ceny szły do góry — 80 — 100 — 120 zł za kg chleba. Po odebraniu mąki od piekarza-spekulanta, wszystkie piekarnie rozpoczęły wypiek chleba w normalnych ilościach i cena natychmiast, w ciągu jednego dnia, spadła o 50 proc.

Według wiarygodnych informacji w Gdańsku znajduje się 300 ton „zamelinowanego" zboża, większe ilości zboża i mąki ukryte są w Rzeszowskiem, w Olsztyńskiem, w Lubelskiem, prawie wszędzie spekulant gromadzi zapasy.

Również i środki ekonomiczne walki ze spekulacją nie są zaniedbywane. Dobitny przykład tego obserwujemy obecnie w Warszawie.

Wiadomość o przekazaniu przez Ministerstwo Aprowizacji spółdzielczości 200 ton mąki do dalszego rozdziału, wpłynęła poważnie na obniżkę wolnorynkowych cen chleba. W ciągu 2—3 dni ceny spadły znacznie i spadają nadal.

„Głos Ludu" wyciąga następujący wniosek:

ZBOŻA, MĄKI NALEŻY SZUKAĆ TAM, GDZIE ONE SĄ. U kupca-paskarza, u młynarza-spekulanta, u bogacza wiejskiego-lichwiarza. Trzeba powierzyć funkcję skupywania zboża sprawnemu i sprężystemu aparatowi. Zboże trzeba kupować. KUPOWAĆ PO CENIE, KTÓRA OPŁACA SIĘ ROLNIKOWI, ALE NIE ZNACZY TO, ŻE NALEŻY PŁACIĆ HARACZ PASKARZOWI I LICHWIARZOWI, KTÓRY TO ZBOŻE KUPIŁ TANIO U CHŁOPA I CHCE JE DROGO SPRZEDAĆ MIASTU. Tych, którzy złośliwie ukrywają zapasy zboża czy mąki, albo żądają paskarskich cen należy piętnować i karać.

Dziwna praktyka

„Rzeczpospolita" zwraca uwagę na niesłuszne zarządzenia niektórych Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych na Ziemiach Zachodnich, które uchwaliły na sezon letni, dla przybywających do uzdrowisk dolnośląskich, dodatkowe podatki.

Podatki te są bardzo wysokie i — niczym nieuzasadnione. Dla przykładu podamy podatki, uchwalone przez Powiatową Radę Narodową w Jeleniej Górze: każdy „obcy", który przyjedzie na teren powiatu Jeleniej Góry, musi zapłacić 20 proc. podatku od ceny płaconej za wynajęcie lokalu. Interesujące jest, że w uchwale podano — „za wynajęcie lokalu wraz z meblami". Poza tym za spożycie jakiejkolwiek potrawy, choćby nawet — cytujemy — „w miejscach publicznych, na rynkach itp." — 10 proc.

Gazeta uważa słusznie, że

sprawa ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju turystyki u nas. Jeżeli przewidziany jest wielki napływ turystów do danej miejscowości, ceny trzeba obniżyć, lecz nie podnosić. Tym bardziej nie można obciążać turystów specjalnymi podatkami, bo gdy przestaną przyjeżdżać — uzdrowisk sbankrutuje.

I dlatego sądzimy, że może Wojewódzkie Rady Narodowe zrewidują różne podatkowe uchwały Rad Powiatowych i Gminnych.

Z frontu walki ze spekulacją

KOMISJA SPECJALNA w wielkiej akcji „walki o handel"

Jednym z zasadniczych zadań Komisji jest walka z lichwą i spekulacją oraz zwalczanie nadmiernej drożyzny.

Początkowo były to raczej akcje doraźne w odpowiedzi na pewne zjawiska, narzucone przez życie. **Od końca zeszłego roku — działalność Komisji Specjalnej przybrała formy konkretnej i stałej akcji. Zarówno Centrala Warszawska Komisji, jak i delegatury prowincjonalne, a istnieje ich 18, przystąpiły do systematycznej walki ze spekulacją. Wciągnięto do współpracy Milicję, ORMO, Ochronę Skarbową, organizacje kobiece, związki zawodowe.**

Najpoważniejszą trudnością w działalności Komisji Specjalnej był brak norm prawnych, które pozwalałyby na wkraczanie w dziedziny gospodarcze. Obecnie np. Komisja Specjalna nie ma prawa nakładania grzywny pieniężnej, a jak wykazała praktyka kary pieniężne są najskuteczniejszym środkiem walki ze spekulacją.

Obecnie oczekuje się uchwalenia przez Sejm ustawy o normowaniu i kontroli cen, która przewiduje m. in. grzywne do wysokości 5 milionów zł. Nadto przewidziana jest możliwość konfiskaty sklepu, towaru i pozbawienia prawa handlu. Dotąd Komisja Specjalna orzeka obóz pracy w maksymalnej wysokości 2 lat. Projekt ustawy rozszerza również możliwości karania spekulantów obozem pracy.

Komisja Specjalna, działająca dotąd w Warszawie i w miastach wojewódzkich, **rozszerza obecnie swoją działalność na miasta powiatowe i małe miasteczka.** W ten sposób **działalność Komisji Specjalnej przeniknie głęboko w teren, sięgając aż do wsi, co pozwoli jej bronić ludność wiejską przed spekulacją i niesumiennością kupca miejskiego, z drugiej zaś strony umożliwi zabezpieczenie konsumenta miejskiego przed spekulacją niektórych rolników** — szczególnie przed spekulacją zbożem.

Rozszerzając swoją działalność, Komisja Specjalna wciąga do współpracy Rady Narodowe, które wyłonią specjalne wydziały dla walki ze spekulacją oraz organizacje społeczne w najszerszym zakresie. Delegaci związków i organizacji są specjalnie szkoleni w kierunku zwalczania spekulacji. Przewidziane jest przeszkolenie na terenie Warszawy 1.500 osób, a na terenie całego kraju kilkudziesięciu tysięcy ludzi.

Komisja Specjalna przeprowadza **stałe kontrole sklepów, a zwłaszcza spożywczych i tekstylnych.**

Biuro Skarg przy Komisji Specjalnej, od chwili jej powstania otrzymało 30.000 skarg. Trzecią część tych skarg przekazano do Prokuratury, trzecią część do Milicji, Biura Kontroli, Ochrony Skarbowej itp. Pozostałą trzecią część skarg Komisja Specjalna załatwia we własnym zakresie.

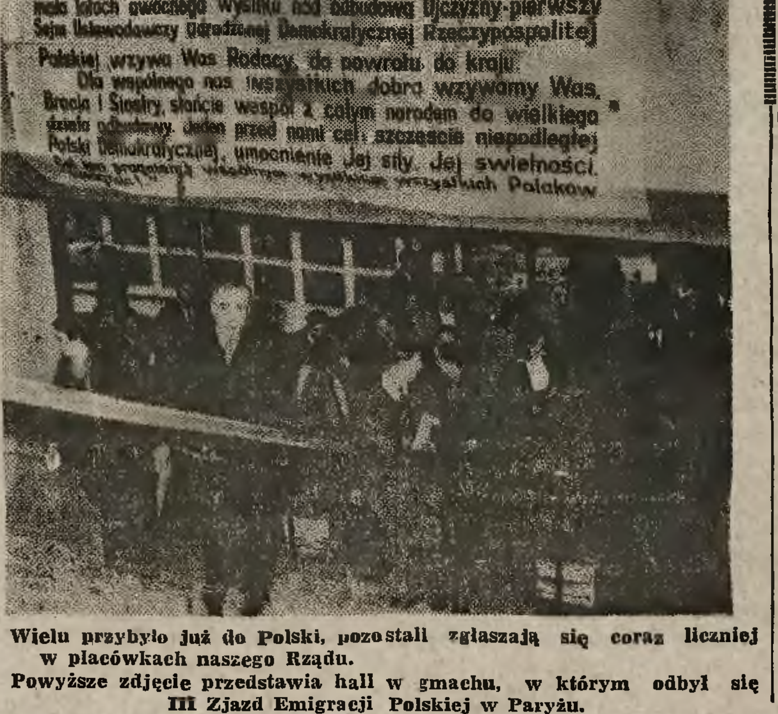
Wspomnieć jeszcze należy o **kontroli, prowadzonej przez Komisję Specjalną wewnątrz własnego aparatu. Do akcji kontrolnej wysyłane są przeważnie ekipy, złożone z trzech osób i zaopatrzone we wspólną legitymację. Trójka taka musi więc działać razem.** Są to ludzie, którzy się nie znają przy czym przy każdej następnej kontroli skład personalny trójek ulega zmianie. Poza tym ludzie ci nie wiedzą, kiedy będą wyznaczeni do akcji. W tych warunkach **wykluczona jest możliwość zmowy pomiędzy członkami ekip kontrolujących, jak również możliwość porozumienia się ekipy z osobą kontrolowaną.** Że system ten w całości spełnia swoje zadanie, najlepiej **świadczy fakt, iż na ekipy kontrolujące nie ma skarg zupełnie.**

ELEKTROTECHNIKA dla ciężkiego przemysłu

Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego przeprowadza kapitalne remonty starego sprzętu przychodząc z pomocą energetyce, górnictwu i przemysłowi hutniczemu.

Państwowe Zakłady Remontowe w Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Gliwicach i Piechowicach wyremontowały: **w styczniu 1947 r. — 360 maszyn, w lutym — 406, w marcu — 444.** Wartość remontu dokonanego w marcu wynosiła **ok. 18 mil. zł.** Zastosowanie tych maszyn w gospodarce narodowej jest olbrzymie. Są bowiem silniki dla walcowni, silniki dla dźwigów wyciągowych w górnictwie, turbogeneratory i transformatory wielkich mocy. Suma odremontowanych mocy sięga 312 MVA.

Polacy we Francji tęsknią za Ojczyzną



Wielu przybyło już do Polski, pozostali zgłaszają się coraz liczniej w placówkach naszego Rządu.
Powyższe zdjęcie przedstawia hall w gmachu, w którym odbył się III Zjazd Emigracji Polskiej w Paryżu.



Fragment sali. Napisy oznaczają poszczególne departamenty, z których przybyli delegaci na Zjazd.

Nowy polski trawler rybacki

Warszawa. Polsce przybył nowy trawler rybacki. 14 maja w porcie Yarmouth w Anglii podniesiono banderę na nowowybudowanym polskim trawlerze rybackim „Walery", który posiada 22 m długości.

W dwuletnią rocznicę istnienia Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego

W dniach 24—25 bm. obchodzi uroczyście dwuletnią rocznice swojego istnienia Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Również i garnizon śląsko-dąbrowskich Wojsk Bezpieczeństwa przygotowuje się do tych uroczystości.

Trzon KBW w okresie jego powstawania w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu stanowiła **IV Dywizja im. Jana Kilińskiego oraz I i II Brygada Zaporowa i Batalion Szturmowy.** WBW województwa śląsko-dąbrowskiego sformowane zostało **na bazie 10 pp. IV Dywizji. To, że dziś mamy spokój, to, że chłopi powiatów, bielskiego, cieszyńskiego, rybnickiego i zawierciańskiego mogą spokojnie pracować, to, że wytępione zostały bandy „Wehrwolfu" i innych faszystów, zawdzięczać możemy w dużej mierze ofiarności, poświęceniu i bojowemu bohaterstwu żołnierzy Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego.**

Na biurku dowódcy garnizonu w Katowicach leżą metalowe ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej i z orłem. Bluźniercy z NSZ, WIN-u, ROAK i in. nosili je na piersiach, kiedy szli mordować najlepszych **synów Polski, działaczy demokratycznych, robotników i chłopów.** Oto ryngraf bandyty „Żbika", **krwawego watażki południowych powiatów naszego województwa i sąsiednich województw, zabitego w walce z WBW.** Większy nieco nosiła **„Szarotka" — kochanka któregoś z bandytów.**

W okresie największego nasilenia działalności band w naszym województwie **WBW zawsze były pierwsze i — najskuteczniejsze w walce.**

Obok pracy na własnym terenie trzeba było pomagać innym województwom. Żołnierze katowickiego KBW mają **medale i odznaczenia bojowe, zdobyte w akcjach w województwie śląsko-dąbrowskim, łódzkim, krakowskim, rzeszowskim itp.**

— Musicie wiedzieć — opowiada **mjr. Potoczny — że moi chłopcy byli nie tylko obrońcami ludności, ale i agitatorami, tymi, którzy szli na zgromadzenia chłopskie, i twardo, po prostu, mówili prawdę o nowej Ludowej Polsce.**

We wsi Szare w powiecie żywieckim bandyci grasowali przez długi czas i zdawało się, że są nieuchwytni. Zabierali chłopom dobytek, a kto nie chciał im być powolny, narażony był na śmierć.

Z Katowic wyjechała grupa operacyjna pod dowództwem **por. Kozakowskiego.** W wyniku akcji bandę rozbito, odbierając jej skradziony chłopom dobytek — krowy, inwentarz, odzież itp. Żołnierze poszli do miejscowego proboszcza, prosząc go o ogłoszenie na ambonie wiernym, **że żołnierze polscy mają u siebie dobytek, zrabowany chłopom przez bandytów, i proszą o zgłoszenie się poszkodowanych po odbiór.**

Przyszła jakaś kobiecina, która poznała swoją Krasulę — jedyną żywicielkę. Ze łzami w oczach dziękowała naszym żołnierzom. Drugą krowę zwrócono rolnikowi **Wojciuchowi** z tej samej wsi, dwukrotnie obrabowanemu przez bandytów. **Wojciuch wysłał do dowódcy WBW w Katowicach pismo, w którym gorąco dziękuje żołnierzom za zwrot krowy i innego inwentarza: „Życzę Wam pomyślnej i owocnej pracy, w likwidowaniu resztek niedobitków faszystowskich".**



„Tę piosenkę, tę jedyną — śpiewam dla ciebie dziewczyno"... Żołnierze katowickiego garnizonu WBW w marszu.

W koszarach katowickich, wśród codziennych zajęć żołnierze WBW nie mają, zdawało by się, w sobie nic z bohaterstwa. Szary mundur, pobudka, musztra, roześmiane rumiane twarze są wszędzie — na placu ćwiczeń, w warsztacie samochodowym, w kuchni, na wartowni. **Ale prawie każdy z nich, to bohater odznaczony medalami za ofiarność w obronie spokoju ludności, w obronie ładu i bezpieczeństwa kraju.**

Trzeba się tylko wdać z nimi w rozmowę.

Ppor. Stachura, prowadzący właśnie **z ppor. Żywuszką** musztrę rekrutów, **był jednym z pierwszych żołnierzy WBW zaraz po wyzwoleniu.** Ppor. Żywuszko walczył o **Kołobrzeg, forsował Odrę i zdobywał Berlin.**

— Ci chłopcy — mówi ppor. Stachura — mają już pełne, nowe umundurowanie, buty, bieliznę i wszystko co im potrzebne. **My w 1945 r. ubrani byliśmy byle jak, często nawet chodziliśmy w niemieckich mundurach. I jadło się też co bądź. Teraz, gdy rekrut przychodzi, dostaje wszystko.**

Rzeczywiście. Rekruci ćwiczący na placu mają na sobie nowe, drelichowe mundury i nowe buty.

— Obywatelu majorze, strzelec Domański melduje się na rozkaz.

Przed dowódcą staje niski, młody chłopak. **Strzelec Domański otrzymał srebrny medal bojowy za akcję w Komorowicach w pow. bielskim, gdzie schwytał ukrytego w sianie bandytę z bandy „Poldka".**

— Obywatelu majorze, ja zostaję już wkrótce zdemobilizowany. Ale bardzo chciałbym się uczyć na gajowego.

— My wam pomożemy, Domański — mówi dowódca.

— A będę się uczył, jak cholera!

Zadziwiające jest, jak ci wszyscy żołnierze chcą się uczyć. Ten pęd do nauki jest u każdego. Prawie każdy z nich ma wiele zdolności, a jeszcze więcej zapału.

Strzelcy **Gacek i Maciukiewicz — to bardzo zdolni rzeźbiarze-samoucy. Wybudowali oni pomnik poległych w walce o Polskę Ludową żołnierzy KBW.** Pomnik ten stoi na placu koszarowym. Nie powstydziłby się go nawet zawodowy rzeźbiarz. **Gacek i Maciukiewicz wysłani zostali przez dowództwo katowickiego garnizonu WBW do szkoły plastycznej w Katowicach. W nauce robią szybkie postępy.**

— Na akcję podobno nie chcecie jeździć, Domański — „podbiera" go dowódca.

— Co? Ja? Szkoda gadać! Ja się bandytów nie boję! Wyciągnąłem tamtego od „Poldka" z siana, jak królika.

— No, Domański, ale to przecież są Polacy.

— Jacy oni tam Polacy, jeśli braci swoich mordują. Czego oni szukają? Czego chcą? **My wywalczyliśmy Polskę, a oni chcą ją teraz sprzedać.**

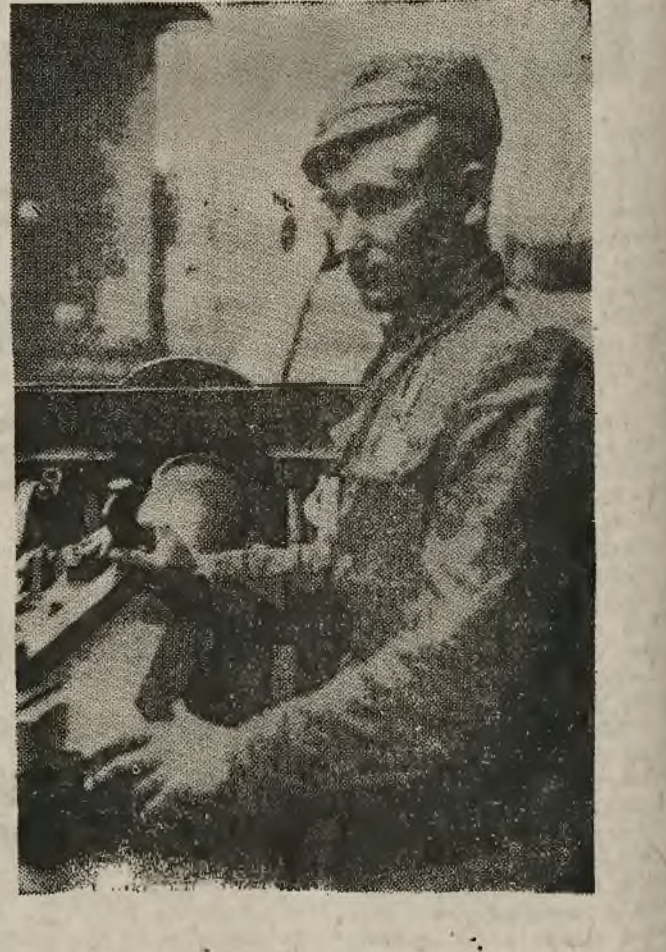
Domański mówi prosto, ale z tym wielkim porywającym przekonaniem o słuszności swojego zdania.

W koszarach płynie codzienne, żołnierskie życie. Tu, na placu, rekruci ćwiczą krok. Za bramę wychodzi zielona kompania na ćwiczenia w teren. Mają hełmy na głowach i bagnety na broni. Śpiewają. Oddalają się i z oddali słychać jeszcze słowa ich pieśni:

...I czyjeś oczy przeniebieskie,
czekały na nas w cieniu drzew,
gdyśmy na drogi swe żołnierskie
z granatów świstem gromki rzucali śpiew.
Dziś nam złociste szumią łany,
gra łoskot, fabryk stuk;
przy wtórze piosnki ukochanej
powstała Polska z żołnierskich naszych dróg...

O takich Stachurach, Żywuszkach, Domańskich, Gackach i Maciukiewiczach, o żołnierzach podoficerach i oficerach Polski Ludowej warto pisać w gazetach. Niech wie o nich cały naród, że oni w tej nowej Polsce czymś są, coś znaczą. I niech ich naród kocha.

TADEUSZ BARTOSZ



Strzelec Domański z katowickiego garnizonu WBW przy niemieckim dziale, zdobytym na bandytach.

Szkoła w Sosnowcu odbudowuje się

Tam, gdzie prace niwelacyjne dobiegły końca, gdzie wyrównano grunt do jednego poziomu, przystępuje się już do kopania fundamentów. Teren budowy, obejmujący dwa ha falistej o łagodnym spadku ziemi, na którym stanie wkrótce już najnowocześniejsza szkoła powszechna w Sosnowcu (przy ul. Ostrogórskiej), przedstawia dziś rozległy ośrodek budowlany z piętrzącymi się stosami cegieł, kamienia, drewnianymi barakami, wąsko - torową kolejką i wijącym się rojem robotników. Wzmaga się tempo pracy z dniem każdym i można polegać na twierdzeniu inżyniera Rybarkiewicza, kier. Wydz. Techniczno - Budowlanego przy Zarządzie Miejskim, że jeszcze w tym roku stanie szkoła pod dachem a urządzenia wewnętrzne i wyprawa dokończone będą już w przyszłym sezonie budowlanym.

Nie jest to wcale długi termin jeżeli weźmie się pod uwagę, że będzie to dwupiętrowy trzyskrzydłowy gmach szkolny o ogólnej kubaturze 22 tys. mtr.³, obliczony na pomieszczenie ponad 800 dzieci, obejmujący poza 16 klasami wykładowymi szkołę gospodarstwa domowego, dla dziewcząt, salę gimnastyczną, salę robót ręcznych, salę świetlicowo-teatralną, stołówkę, gabinety przyrodnicze, biblioteki, gabinet kier. Wydz. Techniczlewego skrzydła przewidziane jest również urządzenie stacji meteorologicznej. Nie trzeba nadmieniać, że będą tu zainstalowane nowoczesne urządzenia z łazienkami i centralnym ogrzewaniem wiązane. Koszt budowy wyniesie ok. 90 milionów zł.

Są to plany, które już dzisiaj urzeczywistnia się. Aby znaleźć odpowiedź na pytanie, skąd Zarząd Miejski m. Sosnowca, liczącego dziś ok. 99 tys. mieszkańców, weźmie tak zawrotną jak na jego budżet sumę 90 milionów zł., należy cofnąć się nieco wstecz. Chodzi o ten okres, kiedy to ojcowie miasta pod przewodnictwem prezydenta tow. Paterka i jego zastępcy tow. Kruczka, chcąc zlikwidować kryzys w dziedzinie szkolnictwa, a raczej pomieszczeń na szkoły, przystąpili do opracowywania planów budowy pierwszej powojennej szkoły na terenie Sosnowca.

Największy brak pomieszczeń szkolnych daje się odczuć przede wszystkim w Śródmieściu. Tu więc postanowiono w pierwszym rzędzie zaradzić złu.

Powstał więc Komitet Budowy Szkół pod przewodnictwem tow. Paterka. Do prezydium honorowego zaproszono min. oświaty tow. Skrzeszewskiego, wojew. Zawadzkiego, wicewoj. Ziętka, I sekretarzy PPR i PPS. Członkami komitetu byli: dyrektorzy zakładów przemysłowych, instytucji społecznych itd. Na uwagę zasługuje fakt, że komitet ten [illegible]ciem ogólnej akcji budowy szkół na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego zainicjowanej przez wojew. Zawadzkiego. Sosnowiczanie pierwsi stanęli do odbudowy szkolnictwa i budowana Szkoła Nr. 5 przy ul. Ostrogórskiej miała być szkołą — pomnikiem pod wezwaniem „CZYNU ZBROJNEGO". Koncepcja ta upadła na skutek [illegible] akcji, ale niezależnie od tego sosnowiczanie zostaną pierwszymi inicjatorami tej akcji w zakresie rozbudowy szkolnictwa na terenie miast Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego.

Społeczna akcja budowy Szkoły Nr. 5 zapoczątkowaną została przez Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które od dało swój dwuhektarowy teren pod jej budowę oraz ofiarowało 800 tys. cegieł. Następnie Zjednoczenie Przemysłu Cementowego zdeklarowało się na dostarczenie cementu, Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego — na dostarczenie szkła. Prezydent Paterek w porozumieniu z radami zakładowymi poszczególnych zakładów przemysłowych, uzyskał wśród rzesz robotniczych tych zakładów poważną pomoc w tej akcji społecznej. Robotnicy dobrowolnie opodatkowali się na rzecz budowy szkoły poświęcając również swój wolny czas od pracy zarobkowej przy budowie szkoły. Od władz wojewódzkich komitet sosnowiecki otrzymał 6 milionów zł. subwencji co w połączeniu z akcją społeczną sosnowiczan dało właśnie plon w postaci nagromadzonego materiału i dotychczasowych osiągnięć przy budowie szkoły.

Oczywiście komitet sosnowiecki na tym nie poprzestaje. Należy wykończyć jeszcze szkołę w Milowicach, szkołę zajętą obecnie przez Sąd Okręgowy, szkołę przy ul. Pєrla. Problem szkolnictwa zawodowego, kursów dokształcających i wieczorowych pozostaje również do rozwiązania. Tempo pracy i poziom uświadomienia społeczno - politycznego obywateli Sosnowca nakazuje wierzyć, że i tym sprawom podołają.

Z. W.

100.000

Niepostrzeżenie niemal przeszła cicha, lecz doniosła uroczystość: Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Oddział Wojewódzki Śląsko - Dąbrowski, przyjęło w tych dniach **stutysięcznego członka.** Uwzględniając rodziny, okazuje się, że połowa dorosłej ludności naszego województwa wykazała czynne zrozumienie dla tych celów i idei, jakie reprezentuje Towarzystwo.

[illegible] pociągnąć kreskę i sporządzić bilans dotychczasowej działalności. Cyfra 100,000 członków mówi niewiele, jeśli się nie zna bliższych okoliczności. Pomyśleć tylko: tak niedawno szalał na Ziemi Śląskiej terror hitlerowski, przed wojną istnienie tego Towarzystwa było nie do pomyślenia, a od zakończenia działań wojennych upłynęło ledwie dwa lata, a oto jesteśmy świadkami bujnego rozwoju Towarzystwa na Śląsku. Nie jest to przecież ani takie proste ani tak oczywiste. Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej **w niektórych** innych **województwach, niemniej** ludnych, wykazują liczbę członków kilkadziesiąt razy mniejszą. Pochodzi to stąd, że Śląsk, kraina robotnika i inteligenta pracującego jest przede wszystkim centrum skupionej, wytężonej i twórczej pracy, pracy dla odbudowy. W atmosferze tej pracy jest miejsce jedynie na realistyczną konstruktywną politykę, która na odcinku wewnętrznym wyraża się w kategoriach ustroju demokratycznego, a na odcinku zagranicznym przede wszystkim przez sojusz z ZSRR. Wyrazem tego jest **spontaniczne przywiązanie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.**

Jest to polityka zagraniczna konkretna, twórcza i realna. Śląsk [illegible] pracę, [illegible] i to, że nie podobna pracować w ustawicznej grozie najazdu germańskiego. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckie jest widocznym **symbolem stabilizacji i spokojnej, pokojowej pracy.**

Informowanie w słowie, piśmie i obrazku, jak żyją, pracują i radują się życiem ludy radzieckie, sprowadzanie książek i czasopism naukowych i fachowych z Rosji, tłumaczenie cennych książek fachowych z języka rosyjskiego na polski, pokazy sztuki rosyjskiej na scenach polskich, organizowanie odczytów na aktualne tematy radzieckie — oto w przybliżeniu obraz konkretnej działalności Towarzystwa.

Osobnych kilka słów należy poświęcić **wycieczkom do Rosji.** Wiadomo, że każdy członek Towarzystwa radby przede wszystkim udać się z wycieczką do Rosji. Jakże tedy wygląda sprawa owych wycieczek do Rosji?

Pamiętać należy, że bratnie narody radzieckie są w tej chwili zajęte gorączkową odbudową. Wycieczki raczej przeszkadzają w tempie tej odbudowy, zwłaszcza wycieczki masowe. Poza tym, pobyt w Rosji też kosztuje. Nie wypada nam prosić o darmowe podróże po Rosji, dla tego, że jesteśmy jej przyjaciółmi. Raczej już na zasadzie wzajemności. Obecnie możliwe są nieliczne wycieczki szczupłych zespołów fachowców, udających się do Rosji w konkretnych celach naukowo-technicznych. Wycieczki dla przyjemności, celem zwiedzenia zabytków, pięknych okolic etc., są jeszcze w tym roku wykluczone.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w województwie śląsko - dąbrowskim oddawna już wyszło z okresu dzieciństwa. Jest **potężną, choć bezpartyjną organizacją** obejmującą około 200 kół miejscowych, powiatowych, zakładowych, młodzieżowych i in. Posiada szereg wybitnych aktywistów, organizatorów, ideologów a nawet fanatyków. Poszczególne ośrodki organizacyjne wykazują **potężną moc atrakcyjną.** Zdarza się czasem, że na urządzoną gdzieś na prowincji akademię wielu ludzi dostać się nie może gdyż wielkie sale bywają po brzegi wypełnione publicznością i to wszystkich rodzajów pracy, a więc przede wszystkim robotników, chłopów, inteligentów pracujących, młodzież etc.

Mimo, że Towarzystwo cieszy się powszechną sympatią i poparciem szerokiego społeczeństwa i władz, jest ono zupełnie samodzielne i autonomiczne. Utrzymuje się **niemal wyłącznie ze składek członkowskich i darów cichych sympatyków.** Zarząd Wojewódzki oraz poszczególne koła **pełnią swe funkcje honorowe** nie pobierając żadnych wynagrodzeń czy korzyści pod żadną postacią z funduszów Towarzystwa, dając tym samym przykład właściwie pojętej pracy społecznej, która, niestety, niejednokrotnie wypaczyła się u nas przed wojną, dając typ zawodowego, płatnego „społecznika". Natomiast na właściwą pracę organizacyjną i kulturalną Towarzystwa znajdują się zawsze skromne, lecz wystarczające fundusze.

Towarzystwo w naszym województwie ma już **legalne, na zasadach demokratycznych** wybrane władze Zarządu Wojewódzkiego. Wyborów dokonał II Walny Zjazd Delegatów Województwa, odbyty dnia 16 marca 1947. Imponujący i masowy zjazd delegatów, na którym toczyły się gorące debaty, dokonał ostatecznego scementowania ideologicznego Towarzystwa na naszym terenie. **We wrześniu 1947 odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Delegatów Towarzystwa Przyjaźni P. R.**

Niedawno otrzymał Zarząd Wojewódzki Towarzystwa z Zarządu Głównego z Warszawy pismo, wyrażające w gorących słowach uznanie za owocną działalność, znajdującą swój najdobitniejszy wyraz w owej cyfrze **100,000** wydanych legitymacyj członkowskich.

Tak tedy Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w województwie śląsko - dąbrowskim rozwija się i kwitnie.

Albowiem Śląsk nie tylko pracuje ale i **myśli.**

Dr. Józef Lisak.

Dyskusja nad planami gospodarczymi

Warszawa Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, po kilku posiedzeniach wstępnych, w dn. 21 bm. przystąpiła do dyskusji generalnej i szczegółowej nad planem inwestycyjnym na rok bieżący. Przewodniczył poseł **Cieślak** (SL). Obecni byli liczni przedstawiciele CUP z prezesem **min. Bobrowskim** na czele.

Dyskusję otworzył poseł **Zaleski** (PSL) wygłaszając obszerny referat w którym zaakcentował realność planu i proponował szereg ograniczeń w zakresie inwestycji przemysłowych m. in. zmniejszenia kredytów na modernizację urządzeń w przemyśle.

Poseł **Maciejewski** (SP) zwrócił uwagę na konieczność ustalenia normy wydajności i produkcji zakładów. Szereg mówców zabierało głos, w sprawie spółdzielczości przy czym większość wypowiadała się za silniejszym niż dotychczas — powiązaniem spółdzielczości z masami pracującymi i ich potrzebami.

Szeroką dyskusję wywołała sprawa dochodu społecznego. Posłowie **Rataj (SL), Blinowski (PPR), Rapaczyński (PPS, Jędrychowski (PPR) i Cieślak (SL) zwrócili uwagę na konieczność położenia tamy przesądnemu gromadzeniu kapitałów w sektorze z wyraźną szkodą dla świata pracy, wsi i miasta.**

Sprawy rzemiosła znalazły wyraz w wystąpieniach pos. **Dobosza** (SP) i **Czechowicza** (SD), którzy wyrazili imieniem organizacji, rzemieślniczych i kupieckich chęć dopomożenia w walce ze spekulacją przy czym stwierdzili, że stanowisko Rządu gwarantuje rzemiosłu możność rozwoju.

Prace Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego kontynuowane będą częściej. Dalszy ciąg dyskusji przewidziany jest w dniach 27, 29, 30 i 31 maja oraz 2, 3 i 4 czerwca.

Ponadto w dniu 23 bm. odbędzie się posiedzenie, na którym przewidziany jest referat ministra skarbu **Dąbrowskiego** o finansowaniu Planu Odbudowy Gospodarczej i planu inwestycyjnego na rok 1947.

Studenci polscy w Czechosłowacji

Do Krakowa powróciła delegacja stowarzyszenia studentów Akademii Górniczej, która bawiła z rewizytą u bratniej organizacji studenckiej Wyższej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Ostrawie. Studenci polscy byli serdecznie przyjmowani przez swych kolegów czeskich i słowackich oraz przez rektora Wyższej Szkoły Górniczo-Hutniczej i prezydenta Ziemskiej Rady Narodowej.

Delegacja zwiedziła m. in. zakłady metalurgiczne w Witkowicach, olbrzymie kamieniołomy wapnia w Stramberku oraz kopalnie węgla „Gabryjela" w Karwinie.

Kronika kulturalna

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W KATOWICACH

Odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które miało na celu zmianę statutu, w związku ze zmianą charakteru instytucji po powołaniu do życia Rady Kultury. Obecnie w związku z powstaniem tej placówki zakres działania Towarzystwa znacznie się rozszerzył. Wybrany został nowy zarząd Towarzystwa, do którego weszli m. in. ks. dr. Bednorz, prof. Joszt, dr. Lutman i inni

„GULLIWER" NOWY TEATR DLA DZIECI W WARSZAWIE

Warszawski Teatr Lalki i Aktora przy ZWM zorganizowany i kierowany przez M. Irenę Krężlewicz - Sowicką znany dzieciom Warszawy z widowiska „O straszliwym smoku i szewcu Dratewce" po 10-miesięcznej pracy w trudnych warunkach otrzymał wreszcie stały lokal.

Obecnie teatr pod nazwą „Gulliwer" rozpocznie stałe widowiska w pięknie odnowionej sali dawnej kawiarni IPS — obecnie Dom Wojska ul. Królewska 13.

Premierowym widowiskiem będzie baśń marionetkowa dla dzieci młodszych: „Gęgorek" Gernera i Gurewicza. W planie repertuarowym znajdują się następujące pozycje: „Gulliwer wśród liliputów" wg. Swifta „Zaczarowany kalosz" Matwiejewa, „Złota rybka" Tarachowskiej i napisany specjalnie dla teatru lalek oryginalny scenariusz pt. „Piraci" J. Srokowskiego i Klewina.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE KOMPOZYTORÓW W PRADZE

W Pradze rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Zjazdu kompozytorów i krytyków muzycznych. W Kongresie bierze udział liczna delegacja polska. Program Zjazdu m. in. przewiduje odczyt dr. Stefanii Łobaczewskiej z Krakowa na temat posłannictwa krytyki muzycznej.

Opony z demobilu amerykańskiego dla Polski

Ostatnio nadszedł do Polski transport 40 wagonów opon samochodowych różnych rozmiarów. Są to opony używane zakupione z demobilu amerykańskiego. Transport złożony został w magazynie Centrali Zbytu Samochodów w Oświęcimiu.

DRZWI URZĘDÓW mają stać otworem dla interesantów

WARSZAWA. — Minister administracji publicznej wydał okólnik w sprawie stosunku urzędników do interesantów. We wszystkich urzędach mają być ustalone godziny przyjmowania i załatwiania interesantów. W tym czasie zabronione są konferencje i zebrania, które by absorbowały pracowników obowiązanych do przyjmowania interesantów. Okólnik mówi również szczegółowo o sposobie wywieszania tablic orientacyjnych. Specjalny nacisk kładzie zarządzenie na powierzenie obsługi interesantów taktownemu pracownikowi.

Narada przedstawicieli kupiectwa śląskiego w sprawie zwalczania spekulacji

W związku z przygotowaniami związków zawodowych do akcji kontroli cen na artykuły spożywcze i przemysłowe, odbyła się w Katowicach narada przedstawicieli organizacji Stowarzyszenia Kupców Polskich z terenu woj. śląsko-dąbrowskiego.

Udział w naradzie brali: wice przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej, sędzia Głowa i przewodniczący OKZZ tow. Beczała.

Na wstępie sędzia Głowa, omówił obecną sytuację gospodarczą w kraju, oświadczając w swym referacie, że obecna tendencja zwyżkowa, nie jest uzasadniona żadnymi względami natury gospodarczej. Zwyżka cen, jest przeto spekulacyjną.

W dalszym ciągu mówca nawiązując do odprawy, jaką odbył z przewodniczącymi społecznych grup kontrolnych, poinformował przedstawicieli kupiectwa o uprawnieniach, jakie kontrolerzy społeczni będą posiadali przy wykonywaniu czynności kontrolowania cen, i stwierdził, że zarówno Delegatura Komisji Specjalnej jak organizacje zawodowe i społeczne nie mają zamiaru zaskoczyć kupiectwa, lecz prowadzić będą akcję systematycznie aż do osiągnięcia pozytywnych rezultatów.

Z kolei przewodniczący OKZZ tow. Beczała, zaapelował do zgromadzonych, aby w akcji tej wziął czynny udział i współpracował z całym społeczeństwem nad zlikwidowaniem spekulacji.

Wiemy — oświadczył tow Beczała, — że wśród kupców znajduje się duża część ludzi uczciwych, lecz obok nich znajdują się także osobnicy, którzy nie zasługują na miano kupca, a po prostu zwykłego kombinatora i paskarza.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele kupiectwa różnych branż, którzy wysuwali wnioski celem skutecznego zwalczania spekulacji oraz stawiali konkretne pytania.

Sędzia Głowa, odpowiadając na wywody i pytania, wyjaśnił m. in., że przy ustalaniu cen przez komisje cennikowe, będzie brało udział kupiectwo przez przedstawicieli wszystkich branż.

Wojewódzka Komisja Cennikowa, która zbierać się będzie każdego tygodnia, po opracowaniu cennika opublikuje go natychmiast w prasie codziennej z podaniem terminu, od którego obowiązywać będą podane w nim ceny.

Do obowiązku każdego kupca należeć będzie nieprzekraczanie maksymalnej ceny obowiązującej w danym terminie, uwidocznienie na każdym towarze, zarówno w oknie wystawowym jak i składzie ceny sprzedażnej w taki sposób, by kupujący mógł ją z łatwością odczytać, rzetelne prowadzenie ksiąg handlowych. Przy kupnie towaru (za wyjątkiem tych, które zakupuje w drobnych ilościach bezpośrednio od rolników np. jaja, masło itp.), powinien kupiec żądać rachunku, a w razie odmowy ze strony sprzedającego (bez względu czy będzie to placówka spółdzielcza czy PCH), natychmiast za pośrednictwem organizacji kupieckiej zawiadomić Delegaturę Komisji Specjalnej. Przyczyni się to wydatnie do zwalczania elementów spekulacyjnych, które przedostały się do placówek handlu spółdzielczego i państwowego oraz do likwidacji szabru i sprzedaży kradzionych przedmiotów.

Niestosowanie się do tych podstawowych zarządzeń będzie surowo karane.

Jeśli chodzi o wyroby PMT, to nie wolno sprzedawać ich bez zawarcia umowy. Nie wolno pod żadnym pozorem przekraczać urzędowej ceny w sprzedaży detalicznej. Nie wolno także w restauracjach pobierać od kupujących przy kontuarze 10 proc. dodatku.

Prezes koła katowickiego Stowarzyszenia Kupców Polskich zapewnił w imieniu zebranych, iż Stowarzyszenie zwróci się do wszystkich swoich członków z apelem, by zastosowali się do powyższych przepisów i zwalczali tendencje spekulacyjne oraz pomagali władzom przy zwalczaniu nielegalnego handlu będącego przyczyną szabru i kradzieży. (Dr)

TRYBUNA Czytelników

Jak to jest z meblami poniemieckimi?

„Towarzyszu Redaktorze!

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie w poniższej sprawie.

Mam lat 58, od 35 lat pracuję bez przerwy na jednej i tej samej kopalni. W czasie działań wojennych ratowałem szyb Wieczorek od zniszczenia i zalania. Po działaniach wojennych zniosłem swoje stare graty, dwa pokoje i kuchnia, na porządne mieszkanie poniemieckie, również dwa pokoje z kuchnią. Nadmieniam, że te meble były własnością Niemca który przed działaniami wojennymi uciekł i do dzisiejszego dnia nie powrócił. Wniosek o nabycie mebli złożyłem w Urzędzie Likwidacyjnym w Katowicach i czekałem na komisję szacunkową oraz zapłacenie.

Dwa tygodnie temu przyjechała komisja z Urzędu Likwidacyjnego w Katowicach i jakiś pan z Warszawy. Zabrali mi sypialnię, twierdząc, że obecnie toczy się akcja zabierania mebli do Warszawy.

Zapytuję przeto, czy panowie postąpili słusznie czy też niesłusznie? Prawo do nabycia mebli poniemieckich ma przecież każdy uczciwie pracujący obywatel. Przestępstwa w moim postępowaniu nie widzę, dlaczego więc pokrzywdzono mnie?

Szydło Paweł, Janów, Plac Wyzwolenia 9".

Oczekujemy, że Urząd Likwidacyjny udzieli odpowiedzi na to pytanie.

Św. Biurokracy w sądzie

Otrzymaliśmy list od czytelniczki, która nie może znaleźć drogi, aby dojść swoich praw alimentacyjnych. Opisuje ona swe usiłowania wyegzekwowania alimentacji przy pomocy adwokata, które przeciągały się zbyt długo i były dla niej za kosztowne.

„Udałam się więc do Sądu Grodzkiego w Zabrzu — pisze nasza czytelniczka — gdzie poinformowano mnie, że trzeba wystarać się o świadectwo ubóstwa i napisać wniosek. Tak też uczyniłam. Gdy przyniosłam to wszystko, powiedziano mi, że trzeba to przedłożyć w trzech egzemplarzach. — Przyniosłam więc trzy egzemplarze. Wtedy powiedziano mi, że oni tego zatwierdzić nie mogą, bo by trzeba płacić koszta sądowe! Żebym sama napisała list i ze świadectwem ubóstwa posłała do sądu. Lecz do którego, to oni nie wiedzą. Mąż mój pracuje w Zgorzelcu na Dolnym Śląsku. Jeżeli oni w sądzie nie wiedzą, do którego Sądu Grodzkiego należy Zgorzelec, to ja mam wiedzieć, nie mając z tymi sprawami nic wspólnego!

Upłynęło 3 miesiące i nic nie załatwiłam, bo nikt mnie nie poinformuje i nie posiadam gotówki. A tymczasem nie mam z czego żyć z dziećmi.

Bodzińska Kazimiera Zabrze".

Wyjaśniamy naszej czytelniczce, że w Zgorzelcu jest Sąd Grodzki i tam należy skierować sprawę z załączeniem świadectwa ubóstwa, które zwalnia od ponoszenia kosztów sądowych. Zarazem uważamy, że tych informacji, w sposób prosty i zrozumiały, powinien był od razu udzielić powódce urzędnik Sądu Grodzkiego w Zabrzu, do którego się w tej sprawie zwracała. Z listu jej widać, że nie bardzo jasne były dla niej informacje, jakich jej udzielono w sądzie. Przecież żywi ludzie, to nie akta, które można przekładać z biurka na biurko i w końcu odłożyć a/a.

O połączenie kolejowe Katowice — Strzemieszyce

„Towarzyszu Redaktorze!

Prosimy uprzejmie o opublikowanie niniejszego listu:

W związku z wprowadzeniem czasu letniego, pociąg z Katowic do Częstochowy, który dawniej odchodził o godz. 18,54 i w Sosnowcu miał połączenie do Strzemieszyc, obecnie odchodzi o godz. 19,17 i przyjeżdża do Sosnowca w 10 minut po odejściu pociągu do Strzemieszyc. Wskutek tego jesteśmy zmuszeni dojeżdżać autobusem z Katowic do Sosnowca, płacąc za przejazd w jedną stronę 30 zł, podczas kiedy bilet miesięczny kosztuje około 60 zł.

Ponieważ pociąg odchodzący z Sosnowca do Strzemieszyc jest pociągiem miejscowym, przesunięcie czasu jego odejścia, tak aby miał połączenie z pociągiem katowickim, nie powinno nastręczać większych trudności. Przypuszczamy, iż DOKP Katowice powinna przyjść z pomocą ludziom pracy, młodzieży i studentom, udogodnić im dojazd i odciążyć ich budżet".

Pod listem tym następuje cały szereg podpisów z następujących instytucji: CZPW, CZPH, Zjedn. Celulozowo - Papiernicze, Urząd Poczt i Telegrafów, Urząd Wojewódzki, Wyższe Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych i Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe.

List ten podajemy do wiadomości DOKP w Katowicach.

Komisje cennikowe działają

Zniżka cen na mięso

Walka społeczeństwa o poprawę bytu nie pozostaje na papierze!

Woj. Komisja Cennikowa przy Urzędzie Wojewódzkim uchwaliła na posiedzeniu odbytym dnia 22 bm. obniżkę cen na mięso oraz przetwory mięsne wieprzowe o 20 zł na kilogramie. Cena tłuszczów oraz boczku pozostaje niezmieniona.

Przygotowuje się obniżkę cen na mięso wołowe w przyszłym tygodniu.

Ten pierwszy krok będzie hasłem do generalnej obniżki cen.

Wszelkie próby niestosowania zniżki będą bezlitośnie tępione.

Społeczeństwo wzywane jest do sygnalizowania nadużyć. (fl.)

Komunikat Woj. Komisji Cennikowej
Ceny obowiązujące od dnia 26 maja

Na konferencji Komisji Cennikowej przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach w dniu 22 maja ustalone zostały następujące ceny na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego z ważnością od dnia 26 maja br.:

Ceny hurtowe połówek wieprzowych I klasy 210 zł, II klasy 200 zł, III klasy 185 zł za 1 kg. Transakcje na sztuki wybitnie tłuszczowe mają być każdorazowo objęte protokółem i opłacane jak wyżej.

Ceny detaliczne (za 1 kg):

słonina	300 zł
biały smalec	395 zł
szary smalec	340 zł
boczek wieprzowy	240 zł
żeberka	180 zł
mięso wieprzowe karczek	240 zł
mięso wieprzowe z szynki bez kości	300 zł
mięso wieprzowe z kością	260 zł
kotlet wieprzowy	245 zł
golonka	140 zł
nóżki, głowizna	60 zł
kości wieprzowe	30 zł
Wędliny:	
szynka gotowana, krajana	430 zł
kiełbasa zwykła	320 zł
kiełbasa serdelowa	310 zł
kiełbasa popularna	280 zł
wątrobianka	350 zł
salceson czarny	280 zł
kiszka kaszana	80 zł
słonina wędzona	360 zł
boczek wędzony	330 zł

Ceny kiełbas: krakowskiej, metki, mortadelowej, polędwicowej, parówek, serdelków, salcesonu włoskiego nie mogą przekraczać 400 zł za 1 kg.

Ceny mięsa wołowego bez zmian, t. zn.:

wołowe z kością na rosół	220 zł
wołowe pieczeniowe bez kości	300 zł
wołowe zrazy	320 zł
polędwica	340 zł

Urząd Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że na terenie okręgu przemysłowego w dalszym ciągu obowiązują ustalone z ważnością od dn. 19 maja ceny detaliczne (za 1 kg):

chleb żytni 90 proc.	35 zł
chleb pszenny 80 proc.	80 zł
bułka pszenna 8 dkg	5 zł

oraz ustalone z ważnością od dnia 10 maja ceny nabiału:

mleko pełnotłuste litr	36 zł
masło deserowe I gat.	600 zł 1 kg
jajko — 1szt.	10 zł

W powiatach poza okręgiem przemysłowym ceny pieczywa i nabiału nie mogą przekraczać cen ustalonych dla okręgu przemysłowego, przy czym cena mleka nie może przekraczać 34 zł za 1 litr. Zaznacza się, że cena masła wiejskiego nie może przewyższać ceny ustalonej dla masła deserowego.

Dzieci zniszczonych terenów wołają o pomoc

Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje w Dniu Święta Ludowego ogólnopolską zbiórkę pieniężną pod hasłem:

„Dzieci terenów zniszczonych wołają o pomoc".

Na skutek wielkich zniszczeń wojennych tysiące chłopskich dzieci ciągle jeszcze żyją w mokrych, zimnych ziemiankach i bunkrach. Cierpią głód, zimno i choroby. Ostatnia zima i niedawna powódź dokonały wśród nich dalszych spustoszeń.

Bez wydatnej pomocy dzieciom tym grozi wyniszczenie. Do tego nie wolno dopuścić. Musimy je odżywić, odziać, zapewnić pomoc lekarską, umieścić w prewentoriach, sanatoriach, dziecińcach, przedszkolach i na koloniach letnich. Na ten cel Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zbiera fundusze. Wszyscy do dzieła pomocy: chodzi o ratunek chłopskich dzieci.

W dniu Święta Ludowego dn 25 i 26 maja 1947 r. Ch. T. P. D woła do całego społeczeństwa:

Wszyscy na pomoc dzieciom terenów zniszczonych!

Nabywajcie znaczki i nalepki!

Wpłacajcie ofiary na listy składkowe!

Przystępujcie na członków Ch. T. P. D.!

Leczenie członków Zw. Ociemn. Żołn. R.P. w zdrojowiskach
i kolonie letnie dla dzieci

Zarząd Gł. Zw. Inw. Woj. RP. przeznaczył dla Zw. Ociem. Żołn. RP. pewną ilość miejsc w swych pensjonatach znajdujących się w znanych miejscowościach. Miejscowościami tymi są: **Duszniki** — choroby serca i nerwów, **Solice** — choroby dróg oddechowych i stawów, **Cieplice** — choroby kobiece i reumatyczne, **Jastrzębie Zdrój** — choroby płuc i dróg oddechowych, **Jelitkowo** — choroby nerwów — miejscowość nadmorska, **Nałęczów** — choroby żołądka, **Zakopane** — choroby płuc.

Członkowie Zw. Ociem. Żołn. R.P. dla których ze względu na stan zdrowia potrzebny jest wyjazd na leczenie lub wypoczynek do jednej z podanych miejscowości winni przesłać do Zarządu Gł. Z. O. Ż. R.P. **Warszawa, ul. Hoża 1** podanie z ustaleniem miesiąca pobytu na kuracji wzg., wypoczynku. Do podania należy dołączyć zaświadczenie lekarskie określające rodzaj cierpienia, odpis książki inwalidzkiej i zaświadczenie o stanie majątkowym. Ociemniały może wziąć ze sobą jednego przewodnika, za którego o ile stan majątkowy pozwala będzie płacić 25 proc lub więcej tytułem kosztów jego utrzymania. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc z pobytu w zdrojowiskach będą korzystali przeważnie chorzy.

Pensjonaty czynne są: czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień.

Zarząd Główny Związku Ociem. Żołn. R.P. organizuje w b. r. kolonie letnie w okresie wakacyjnym dla dzieci swych członków w wieku szkolnym.

Członkowie Z.O.Ż. pragnący to wykorzystać prześlą możliwie najrychlej **do Delegatury Zarządu Z.O.Ż. Katowice, ul. Kozielska 12/6** odnośne podania. Do podania trzeba dołączyć świadectwo lekarskie dziecka, opinie ośrodka sanitarnego co do czystości dziecka, oraz zaświadczenie o stanie majątkowym petenta. Na osobnej kartce należy podać wiek dziecka, jego płeć oraz ilość rodzeństwa. Pobyt na koloniach letnich trwa jeden miesiąc. O wysłanie na kolonie dzieci winni starać się przede wszystkim członkowie Z. O. Ż. mieszkający w miastach i ośrodkach przemysłowych oraz wdowy po ociem. żołnierzach. W podaniu należy zaznaczyć czy dziecko może zabrać ze sobą koc, jasiek, jedną zmianę bielizny i ubranie — czy nie.

Tranzyt czechosłowacki przez Szczecin

WARSZAWA. Przed kilkoma dniami załadowano na statek szwedzki „Vag" w Szczecinie pierwszą partię wyrobów hutniczych pochodzenia czechosłowackiego, w ilości 3.000 ton.

W rozmowach przeprowadzanych między rządem czechosłowackim a polskim, Czechosłowacja wyraziła chęć skierowania na Szczecin importu i eksportu 250.000 ton towarów miesięcznie. Ponieważ zdolności przeładunkowe portu szczecińskiego są w tej chwili ograniczone, w drodze porozumienia ustalono przeładunek miesięczny na 25.000 ton.

200 tysięcy dzieci woj. śląsko-dąbrowskiego wyjeżdża na kolonie

Przygotowania do akcji kolonijnej okręgu śląsko-dąbrowskiego dobiegają końca. Obejmie ona w roku bież. 200 tysięcy dzieci, które w większej części zostały już zbadane i wyznaczone do odpowiednich punktów wypoczynkowych.

Akcja kolonijna zorganizowana została w koloniach i półkoloniach oraz w prewentoriach i sanatoriach. Dzieci chore wyjadą do sanatorium w Rabce i Istebnej. Ponadto 50 dzieci robotniczych, najbardziej potrzebujących wypoczynku, wyjedzie na zaproszenie duńskiej organizacji „Ratujcie dzieci" do Danii.

Specjalną uwagę w organizowaniu akcji kolonijnej zwrócono na Katowice, jako centralny ośrodek przemysłowy.

Z Katowic wyjedzie na kolonie i półkolonie, a także do sanatoriów ponad 20 tys. dzieci robotniczych. Stroną finansową kolonii zajmują się władze szkolne oraz przemysł.

Celem zdobycia większych funduszów na akcję kolonijną rozpoczęto w województwie śląsko-dąbrowskim, za pośrednictwem organizacji młodzieżowych wielką zbiórkę uliczną, która już w pierwszych dniach przyniosła kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Z całego kraju

WARSZAWA
DAWNY GMACH GISZ-u ODBUDOWUJE SIĘ DLA RADY PAŃSTWA

Przystąpiono do odbudowy dawnego gmachu GISZ-u w Alejach Ujazdowskich, w którym znajdą pomieszczenia biura Rady Państwa i kancelarii cywilnej Prezydenta RP.

Fasada zewnętrzna gmachu zachowana będzie w stanie przedwojennym, natomiast wnętrza, które są całkowicie wypalone, poddane będą gruntownej przebudowie.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH STRAŻNIKÓW MEDALEM ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI

W dniu 21 maja odbyła się dekoracja Medalem Zwycięstwa i Wolności 7-miu oficerów, 80 podoficerów i strażaków oraz 4 członków sztabu Warszawskiej Straży Ogniowej. Między innymi dekorowany został komendant Warszawskiej Straży Ogniowej Marian Kominek.

RADZYŃ
POMNIK KU CZCI POMORDOWANYCH MIESZKAŃCÓW OSTRÓWKA

We wsi Ostrówka gminy Szóstka wybudowano pomnik ku czci męczenników tej wioski pomordowanych przez Niemców w krematoriach Majdanka czy Oświęcimia. Wielu mieszkańców tej wioski oddało swe życie za sprawę wyzwolenia walcząc i ginąc w partyzantce. Dziś mieszkańcy wioski uczcili pamięć poległych o wyzwolenie Polski wybudowaniem im pomnika.

KIELCE
POLSCY, ANGIELSCY I AMERYKAŃSCY STUDENCI ODBUDUJĄ ZNISZCZONĄ PRZEZ NIEMCÓW WIEŚ

Przed dwoma dniami przybyła do Lublina delegacja amerykańskich kwakrów. Głównym celem tej wizyty było zwerbowanie chętnych studentów do odbudowania wsi Łuczyn w pow. kozienickim na terenie woj. kieleckiego. Będzie urządzony dwumiesięczny obóz budowlany, na który przybędą studenci z Anglii, Ameryki, Szwajcarii, Danii i oczywiście — Polacy.

BIAŁYSTOK
1,200 KURCZĄT „wyprodukowała" SZTUCZNA WYLĘGARNIA DROBIU

Uruchomiono w Białymstoku przed miesiącem Zakład Sztucznego Wylęgu Drobiu. Inkubator „produkuje" co tydzień około 400 kurcząt.

Około 20 proc. wylęgu stanowią kurczęta odmian rasowych.

ZAMOŚĆ
PRZEDSZKOLE I DOM KULTURY W ZABYTKOWEJ B. BÓŻNICY

Zabytkowa bożnica w Zamościu na Nowym Mieście uległa całkowitej dewastacji w czasie wojny.

Obecnie Zarząd Miejski przystępuje do odbudowy tego obiektu przeznaczając go na przedszkole i Dom Kultury. Na odbudowę przewidziano ze źródeł miejskich — 6.000.000 zł.

PIŁA
SPALIŁO SIĘ OKOŁO 2000 MORGÓW LASU

W odległości około 17 km od miasta Piły w okolicy przystanku kolejowego Dudy — powstał 11 maja pożar lasu.

Straże pożarne i ludność cywilna nie odniosły żadnej szkody. Obeszło się bez rannych i wypadków śmiertelnych.

Pożar ten strawił przypuszczalnie około 2000 mórg lasu, narażając Skarb Państwa na milionowe straty. Spłonął ogromny obszar 19-25- i 30-letnich młodych drzew.

Pożarowi towarzyszyły niebezpieczne wybuchy „Panzerfaustów", nabojów karabinowych.

BYDGOSZCZ
KOBRYŚ, ZASTĘPCA „KAPO" Z GUSEN PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatruje sprawę karną mieszkańca Bydgoszczy — niej. Jana Kobrysia.

Jan Kobryś podobnie jak setki tysięcy innych Polaków, osadzony został w obozie koncentracyjnym w Gusen na terenie okupowanej przez Niemców — Austrii.

Jako zastępca „kapo" bił i znęcał się nad więźniami.

Na rozprawę powołano wielu świadków, między innymi sędziego Gintera z Płocka i znanego tenora operowego Gruszczyńskiego z Bydgoszczy.

KRAKÓW
OCALAŁE DZIEŁO SZTUKI

W czasie uprzątania rumowisk i gruzu na placu w pobliżu budynku Biblioteki Jagiellońskiej natrafiono na wspaniały kominek z białego marmuru (wiek XVIII), pochodzący z zamku warszawskiego, a wykonany na zamówienie Stanisława Augusta. Kominek ten wywieziony był z Warszawy przez Niemców i przeznaczony do zniszczenia. Ocalałe dzieło sztuki przewieziono do pracowni konserwatorskiej na Wawelu.

OLSZTYN
POWSTAJĄ WIOSKI KOŚCIUSZKOWSKIE

Towarzystwo Wiosek Kościuszkowskich otrzymało w województwie olsztyńskim dwie wioski: Łęgowo i Najdiki w pow. Susz.

Wioski są częściowo spalone lub zdewastowane, lecz przystąpiono już do remontu domów oraz budynków folwarcznych i administracyjnych. Znajdą tam tymczasowe pomieszczenie sieroty.

W dniu 1 czerwca nastąpi otwarcie pierwszego zakładu dla 50 dzieci.

GDAŃSK
NAJBIEDNIEJSZA GMINA WYBRZEŻA OTRZYMAŁA OŚRODEK ZDROWIA

Związek Samopomocy Chłopskiej uruchomił parę dni temu drugi na terenie Pomorza wiejski ośrodek zdrowia w gminie Dziamiany wsi Kalisz, pod Kościerzyną.

Gmina ta została przez Niemców w straszliwy sposób zdewastowana, ludność wysiedlona, mienie jej zrabowane, a na tym miejscu założono poligon. Dla ubogiej tej gminy ośrodek zdrowia będzie prawdziwym dobrodziejstwem.

SZCZECIN
PIERWSZY TRANSPORT REPATRIANTÓW DROGĄ LĄDOWĄ

Dotychczas repatriacja Polaków z zachodu przez Szczecin odbywała się tylko morzem. Ostatnio przybył jednakże również i transport repatriantów pociągiem. Pierwszy ten pociąg, który wyszedł z Lubeki liczył przeszło 800 osób. W najbliższych dniach przybyć mają dalsze, już awizowane, transporty kolejowe.

WROCŁAW
CZESI, BYLI WIĘŹNIOWIE ODWIEDZAJĄ GROBY SWYCH RODAKÓW

Do Wrocławia przybyła wycieczka Czechów z Morawskiej Ostrawy, w skład której wchodzili byli więźniowie polityczni, którzy przebywali w więzieniach wrocławskich w czasie wojny, oraz wdowy i sieroty po zamordowanych więźniach czeskich na terenie Wrocławia i tu pochowanych. W wycieczce bierze udział około 150 osób.

ŚWIDNICA
17 TYS. SKRZYNEK RADIOWYCH ROBI SIĘ W ŚWIDNICY

W jednej z fabryk państwowych, Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Drzewnego w Świdnicy, robi się obecnie 17 tys. skrzynek do aparatów radiowych. Skrzynki te są przeznaczone dla Państwowej Fabryki Odbiorników Radiowych w Warszawie.

WAŁBRZYCH
NIEDŁUGO NASTĄPI OTWARCIE MUZEUM MIEJSKIEGO

Wałbrzych posiada już własną bibliotekę, szkołę muzyczną, sekcję turystyczną i miłośników fotografii. Przygotowano się do otwarcia Miejskiego Muzeum.

ODMĘT
JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH FABRYK OBUWIA NA DOLNYM ŚLĄSKU

Jedną z największych fabryk obuwia przejętych przez przemysł polski na Ziemiach Odzyskanych jest mechaniczna fabryka obuwia „Ota" w Odmęcie na Śląsku Dolnym

Obecnie zdolność produkcyjna zakładów wynosi do 3.100 par obuwia dziennie (744.000 par rocznie). Na terenie zakładów wznowiono po raz pierwszy w Polsce produkcję sztucznej skóry z odpadu skórzanego.

GŁUBCZYCE
WYJAZD NIEMCÓW Z PRUDNIKA, GLIWIC I KATOWIC

Do punktu zbornego w Głubczycach wysłano ostatnio z Prudnika 120 Niemców, którzy odjechali wraz z bagażami w 4 wagonach. Z Gliwic wytransportowano do Głubczyc 135 Niemców, z samych zaś Katowic 112. W dniach najbliższych wszyscy ci Niemcy opuszczą na zawsze granice Polski.

ŻARY
W ŻARACH POWSTANIE NAJWIĘKSZA W POLSCE SZKOŁA TECHNICZNO-LNIARSKA

Już na 1 czerwca przewiduje się otwarcie szkoły techniczno-lniarskiej w Żarach. Urządza się bursę i stołówkę dla uczni, doprowadza się do porządku halę maszynową dla zajęć praktycznych. Szkoła przewidziana jest początkowo na 500 uczni.

Społeczeństwo śląsko-dąbrowskie odbudowuje sanatorium PCK w Rabce

W związku z poważnym odsetkiem dzieci robotniczych zagrożonych gruźlicą — mieszkających w zagęszczonych ośrodkach przemysłowych wojew. śląsko - dąbrowskiego Polski Czerwony Krzyż przystąpił do budowy sanatorium dziecięcego w Rabce, przeznaczonego całkowicie dla dzieci robotniczych tych ośrodków.

Społeczeństwo śląskie ofiarowało już na ten cel ponad 15 milionów złotych. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach wystosowała w związku z tą akcją apel do wszystkich zespołów świetlicowych i zarządów związków zawodowych, aby organizowały na swoim terenie imprezy, których dochód przeznaczony będzie na odbudowę sanatorium.

Na apel odpowiedział już szereg zespołów organizując takie imprezy.

Gmina Nowa Wieś zostanie miastem i zmieni nazwę

Ważne uchwały Pow. Rady Narodowej w Katowicach

Na ostatnim posiedzeniu, odbytym w dniu 22 b. m. w gmachu Starostwa Pow. w Katowicach, pod przewodnictwem tow. **Czypionki** i przy udziale starosty pow. ob. **Łaszcza** i wicestarosty ob. **Maślankiewicza** powzięto trzy nowe uchwały:

1) Uchwalono pobrać czynsz uznaniowy przez opodatkowanie wszystkich umieszczonych przy drogach, podległych Pow. Wydz. Drogowemu, tablic, słupów z przewodami i różnych innych znaków czy to służących potrzebom ciężkiego przemysłu czy też celom reklamowym oraz od umieszczonych pod drogą lub równolegle z nią przewodów rurociągów, gazociągów i t. p. i mostków nad przydrożnymi rowami. Podatek ten jest czynszem uznaniowym, płatnym według ustalonej normy jednorazowo. Uchwała ta ma na celu ściągnięcie podatku za wszystkie liczne poustawiane przy drogach znaki i tablice reklamowe na terenie powiatu.

2) Uchwalono zwiększyć podatek od nieruchomości. Od budynków mieszkalnych i użytkowych ustalono podatek w wysokości 20% od wartości obiegowej danej nieruchomości, a od gruntów nie zabudowanych — 10%. Ze zniżki 50% korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa i zakłady, które pobierają za sprzedawany towar w nieruchomościach ceny reglamentowane.

3) Uchwalono poczynić odpowiednie kroki i starania u wyższych instancji w sprawie nadania gminie w Nowej Wsi praw i organów miejskich. Uchwała ta powzięta została na skutek przedłożonego przez Gminną Radę Narodową w Nowej Wsi wniosku, o nadanie tej miejscowości ustroju gminy miejskiej.

Umotywowano to zostało tym, że gmina Nowa Wieś posiada charakter czysto miejski, liczy 26 tys. mieszkańców i niczym nie różni się od innych miejscowości, które w ostatnim czasie przemianowane zostały na miasta (Świętochłowice, Ruda i Miasteczko). Ze sprawą nadania Nowej Wsi praw miejskich wiąże się i sprawa przemianowania nazwy na odpowiedniejszą. Proponowano dwie nazwy a to: NOWE MIASTO ŚLĄSKIE i WIREK (nazwa jednej dzielnicy w Nowej Wsi). O ustalenie nazwy postanowiono zwrócić się do odpowiednich instytucji naukowych. Ponadto omawiano sprawę budowy nowego wodociągu dla gminy Przełajki. Dawne studnie i ujęcie wody zniszczone zostało przez kopalnie, należące do Chorzowskiego Zjednoczenia; w sprawie tej postanowiono zwrócić się do Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego i do Wyższego Urzędu Górniczego, celem zbadania przyczyn zniszczeń i uzyskania pomocy finansowej.

Na posiedzeniu w obszernym sprawozdaniu całorocznym przedstawił obecnym pracę Starostwa Powiatowego dr. **Łaszcz.**

Mieszkańcy Bluszczowa dziękują górnikom

kopalni „Dębieńsko" za odbudowanie ich wsi

Z Bluszczowa otrzymaliśmy list następującej treści:

Z wielkim zadowoleniem wspominamy dzień 3 marca 1946 r., kiedy do gruzów i popiołów naszej wioski zawitała delegacja kop. „Dębieńsko". oznajmiając nam, iż załoga tej kopalni obejmuje patronat nad nimi, przyrzekając możliwą pomoc przy odbudowie wsi. Załoga nie czekała na wezwanie władz, lecz samorzutnie przystąpiła do niesienia pomocy bliźniemu. Nie można opisać naszej radości, kiedy zabłysnął pierwszy promień nadziei zlikwidowania skutków zawieruchy wojennej.

Nasza radość, nasze nadzieje nie zawiodły. Patronat bowiem od pierwszej chwili przystąpił do dzieła. Już pierwsze pytanie, co nas boli, co potrzebujemy, dało nam pewność, iż patronat nie będzie tylko figurował na papierze. Dzisiaj możemy być dumni z tego, iż otrzymaliśmy właśnie kopalnię „Dębieńsko" jako patronat. Do dnia dzisiejszego otrzymaliśmy: w gotówce — 486.357 zł cegły 400.000 szt. wartości 1.000.000 zł, cementu bezpłatnego 20 ton, wartości 18.400 zł, wapna bezpłatnego 45 ton wartości 41.400 zł drzewa 45 ton wartości 20.000 zł, cement płatny 30 ton wartości 27.000 zł na ogólną sumę 1.593.357 zł; poza tym otrzymaliśmy większą ilość sprzętu, jak: piły, grace, klamry, kilofy, siekiery itp. Dla tut. szkoły dostarczono 1,5 t węgla, oraz obrazy, zeszyty, ołówki i naczynia kuchenne.

Przy pomocy otrzymanej gotówki i materiału, byliśmy w stanie odbudować 40 domów mieszkalnych wraz stodół.

Stwierdzamy z wdzięcznością, iż udzielona nam przez patronat pomoc, dała nam zachętę i otuchę do odbudowy. **Żaden grosz nie poszedł na marne, natomiast przyniósł wysoki procent właśnie przez wzbudzenie chęci i ochoty do pracy.**

Patronat kop. „Dębieńsko" zapisał się głęboko w naszych sercach i napełnił je szczerą wdzięcznością. Słowa nie są w stanie wyrazić tej wdzięczności.

Przyrzekamy uroczyście, iż **będziemy się starali, chociaż w części spłacić nasz dług.** Ośmielamy się wyrazić prośbę o możliwą dalszą pomoc, ażeby pozostałe 22 gospodarstwa rychło powstały z gruzów.

Górnicy! Przyjmijcie od nas za Waszą pomoc serdeczne Bóg zapłać! Szczęść Boże Wam!

Podpisali: sekretarz (—) Poppe, skarbnik: Ryborzowa, przewodniczący: Myśliwiec.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w sobotę, dnia 24-go maja br. na Dużej Scenie Teatru Śląskie go o godz. 19,30 sztuka Jerzego Szaniawskiego **„DWA TEATRY"** w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. Muzyka Witolda Krzemieńskiego.

W sobotę, dnia 24-go maja br. na **Małej Scenie** Teatru Śląskiego o godz. 20-tej świetna komedia A. Fredry pt. **„MĄŻ i ŻONA"** w reżyserii Władysława Krzemieńskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

* * *

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W sobotę dnia 24 bm., w niedzielę i poniedziałek sztuka Kazimierza Gołby **„DIABEŁ — CZY NIE DIABEŁ?"** w reżyserii T. Przystawskiego.

Początek przedstawień o godz. 19.15 — koniec o 21.45.

Kina

KATOWICE Casino Eskapada, **Rialto** Młodość Tomasza Edisona, **Słońce** Mały dżentelmen, **Światowid** Syn pułku, **Union** U schyłku dnia, **Zorza** Szczęśliwa trzynastka, **Apollo** Tyran.

CHORZÓW Apollo Ludzie i manekiny, **Colosseum** Biały kieł, **Delta** Szary lord, **Polonia** Zygmunt Kłosowski, **Śląskie** Kobieta sama.

MYSŁOWICE Adria Honolulu, Piast Honolulu.

SIEMIANOWICE Piast Ostatnia szansa. **Tęcza** Dusze nieujarzmione.

Władzom celnym pod rozwagę

W Cieszynie na dworcu kolej. oraz w urzędzie pocztowym praktykuje Urząd Celny przez swoich funkcjonariuszów zatrzymując interesantów lub pasażerów, odjeżdżających z Cieszyna, bądź nadających paczki na poczcie, żądając otwierania walizek dla kontroli, bądź też tłumacząc, co w paczce wysyłają z Cieszyna.

Nie wiemy, czy to jest zgodne z **przepisami. Przypuszczać należy, że tak, jeżeli tak się dzieje.**

Jednakże pomijając fakt, że pewien ogół naszych upoważnień Urząd Celny, o ile nam wiadomo, nie posiada i ponieważ uznanie, — należy dodać, że **podobne rewizje czy też ich próby tylko, nie są wskazane.**

Wywołuje to słuszne **rozgoryczenie zainteresowanych**, niejednokrotnie zbędne utarczki słowne lub nawet kłótnie, zdenerwowanie, zwłaszcza, gdy czyni się to z pasażerem **tuż przed odejściem pociągu.**

Trudno bowiem wymagać, aby zatrzymani mieli przez to czekać do następnego pociągu albo na poczcie rozpakowywać przygotowane już do nadania paczki, tracąc drogi każdemu czas a to na skutek ewent. podejrzenia, że się wiezie lub nadaje coś zakazanego. **Życie należy ułatwiać, nie utrudniać, pomagać, nie zniechęcać, — raczej wierzyć więcej szaremu obywatelowi, aniżeli wiązać go podejrzewać,** bo w całości wierzę to tylko wpływ na bieg życia. Jeśli chodzi o pocztę, toć przecież ona ma, względnie winna mieć prawo kontroli w razie potrzeby, czy podejrzenia w sprawie jakiejś przesyłki; jeśli chodzi o kolej i pasażerów z ich bagażem, to sprawa jest podobna i tylko **wyjątkowo i nie tuż przed sygnałem odjazdu** można by ewent. jakieś rewizje, że tak powiem, próbne — przeprowadzać, tym bardziej, że każdy prawie pasażer zwykle „coś ze sobą wiezie" i nie musi być zaraz „szabrownikiem" czy paskarzem. Wszakże większy war tego rodzaju czy przewozi się (jak się słyszy) w małej paczuszce, teczce czy w kieszeniach aniżeli w walizkach. I tutaj, zwłaszcza na granicy samej, w ruchu międzygranicznym, rewizje są raczej na miejscu, ale nie na poczcie czy na dworcu.

Myśli te podajemy władzom celnym pod rozwagę a to na skutek obserwacji faktów i niejednokrotnych, zwykle słusznych żalów i krytyki ze strony publiczności.

W. Ban.

Polonia zagraniczna dla powodzian

Polski ośrodek w Auerbach, polski obóz w Coburg i Schwabich - Gmund na skutek wiadomości o klęsce powodziowej zorganizował w dniach od 15—20 ub. m., zbiórkę na cele pomocy powodzianom, wynik której przekazano na tenże cel za pośrednictwem PCK — 64 worków odzieży różnej, 4 skrzynie z odzieżą 2 kartony z odzieżą, 1 wózek dla inwalidów, 8 worków z żywnością, 1 karton z żywnością; poza tym 23 koce i kołdry, 13 płaszczy luzem i 1 paczkę małą..

Dary te wraz z innymi zebranymi w terenie śląskim, przekazane zostały 13. V. br. przez Okręg Polskiego Czerwonego Krzyża do Wojewódzkiego Komitetu Powodzian w Katowicach.

Legitymacje zniżkowe do kin

Do OKZZ w Katowicach ciągle napływają zażalenia na kasjerów kin, którzy rzekomo utrudniają nabywanie biletów zniżkowych, wobec czego dajemy szczegółowe wyjaśnienia:

1. Ważność legitymacji musi być przedłużona przez daną zakład pracy.

2. Na podstawie legitymacji można nabywać dwa bilety, jeden dla właściciela legitymacji drugi dla żony, matki lub ojca.

3. Każdy nabywca biletu ulgowego jest zobowiązany legitymować się przy kasie i przepustce dokumentem tożsamości z fotografią.

Zarządzenie to jest b. ważne, gdyż w przeciwnym wypadku nieupoważnieni korzystaliby ze zniżek.

Uwaga, Rzemieślnicy!

(Pb) Zarząd Powiatowego Związku Cechów w Pszczynie zwołuje na dzień 26 maja br. godz. 14 Zjazd Rzemiosła powiatu pszczyńskiego, który odbędzie się w sali Stadionu w Tychach. Na Zjeździe omawiane będą najżywotniejsze sprawy rzemiosła, najnowsze ustawy o kształceniu uczniów, podatkowe itp. Obecność wszystkich rzemieślników z terenu powiatu obowiązkowa.

SPORT

Lekkoatleci czescy startują w Katowicach

KATOWICE. W poniedziałek, dn. 26 maja br. drugi dzień Zielonych Świąt odbędą się w Katowicach pierwsze w tym sezonie Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne z udziałem doskonałej drużyny czeskiej Vysokoskolsky Sport Brno.

Czesi przyjeżdżają do Katowic w składzie 20-tu osób i w sobotę oraz w niedzielę startować będą w Krakowie w meczu z Cracovią.

W Katowicach zawody organizuje Klub Sportowy Pogoń. W zespole czeskim wystąpi szereg doskonałych lekkoatletów, między innymi dwaj rekordziści Czechosłowacji znany sprinter **David i płotkarz Tosnar.** David jest najlepszym sprinterem czeskim, w zeszłym roku na mistrzostwach Europy w Oslo zajął on 3 miejsce w znakomitym czasie 10,7 sek. w biegu na 200 m, ustanowił on rekord Czechosłowacji — 21,6 sek.

Ubiegłej niedzieli Aavid uzyskał na 100 m czas 10,8. Poza nim wystąpią najlepsi zawodnicy czescy jak **Pospisil** na 100 m — 11,0 sek. w skoku w dal — 6,98 m., **inż Vanek** na 5000 m — 15,30,1 min., **Nemece** w skoku wzwyż — 185 cm., **miotacz Sedlacek**—legitymujący się wynikami w kuli 13,80 m., a w dysku 45,50 m., **oszczepnik Svoboda** — rzucający w granicach ok. 55 m., **płotkarz Tesnar**, który w biegu na 110 przez płotki ustanowił rekord Czechosłowacji wynikiem 15,2 sek., **skoczek Hdrlicka** — 6,78 m w dal, **tyczkarz Havlik** — 3,50 m. i wielu innych.

Do spotkań powyższych tak Cracovia jak i Pogoń katowicka wystąpią wzmocnione najlepszymi lekkoatletami polskimi.

W barwach Pogoni startować będzie znany ogólnie 10-cioboista — **Adamczyk** z Wrocławia oraz doskonały sprinter łódzki — **Jaraczewski.** Wystąpi również po raz pierwszy po wojnie znany miotacz śląski — **Praski.** Poza nimi najlepsi lekkoatleci śląscy z Jurzakiem, Zadrożnym, Girtlerem, Drozdowskim, Chmielem, Smyllą, Wyrobkiem, Szendzielorzem, Kiszką, Daniellakiem na czele.

Zawody odbędą się na stadionie Pogoni obok Parku Kościuszki o godz. 16-tej. Pierwsze te w sezonie zawody międzynarodowe wywołały duże zainteresowanie w śląskim świecie sportowym. Młodzież przemysłowych szkół hutniczych z terenu całego Śląska organizuje na te zawody specjalne wycieczki, które otrzymają wstępy zbiorowe dla celów propagandowych po 10 zł.

Piast (Gliwice) prowadzi w tabeli rozgrywek Śląska Opolskiego

W pierwszy dzień Zielonych Świąt rozegrane zostaną cztery spotkania o mistrzostwo klasy A Śląska Opolskiego.

W Gliwicach na boisku Piasta dojdzie do sensacyjnego pojedynku między leaderem tabeli, Piastem z Gliwic a Pogonią z Zabrza. Tak Piast jak i Pogoń reprezentują w tej chwili wysoki poziom gry, tak, że trudno w tej chwili przewidzieć, która z tych dwóch drużyn ze spotkania tego wyjdzie zwycięsko. Za. Piastem przemawia raczej własne boisko.

Niemniej interesujące przedstawiać się będzie spotkanie między Zjednoczeniem z Zabrza i Liniarnią z Bytomia. Wyżej wspomniane mecze będą miały poważne znaczenie na ukształtowanie się czoła tabeli.

Poniżej podajemy kalendarzyk rozgrywek mistrzowskich klasy A Śląska Opolskiego.

W Gliwicach: KS Piast — KS Pogoń Zabrze.

W Mikulczycach: KS kop. Ludwik — RKS Odra Opole.

W Zabrzu: KS Zjednoczenie — RKS Liniarnia Bytom.

W Prudniku: KS Zjednoczenie — KKS Kresovia Kluczbork.

Tabela rozgrywek przedstawia się w tej chwili następująco:

1) Piast Gliwice	14	22	51:16
2) Pogoń Zabrze	16	21	44:28
3) Zjedn. Zabrze	14	20	38:20
4) Liniarnia Bytom	14	15	32:30
5) Lwowianka Op.	15	15	26:24
6) Ludwik Mikul.	15	15	28:27
7) Odra Opole	15	15	35:36
8) Pogoń Prudnik	16	15	27:35
9) Kresovia Klucz.	15	5	16:40
10) Zjednocz. Prud.	15	5	19:53

Szwajcarzy nie przyjadą

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej podaje do wiadomości, iż anuluje zakaz gier na dzień 25 maja ogłoszony w komunikacie nr. 13 w związku z przyjazdem szwajcarskiej drużyny Satus. Ponieważ drużyna ta nie przyjedzie zakaz zostaje cofnięty.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę dnia 24 maja 1947 r.

6,00 sygnał, 6,05 dziennik; 6,20 gimnastyka, 6,30 muzyka, 7,15 wiadomości gospodarcze, 7,40 muzyka, 8,30 informacje ogólnopolskie, 8,40 audycja P. C. K., 9,35—14,00 przerwa, 14,00 audycje informacyjne, 14,30 „Scena i ekran", 14,35 muzyka śląska, 14,40 z cyklu „Zwiedzamy Śląsk", 15,00 koncert Sekstetu Polskiego Radia, 15,25 z życia kulturalnego, 15,30 pogadanka, 15,45 recital klarnetowy, 16,00 dziennik, 16,12 audycja rozrywkowa, 17,00 „Tu mówi Śląsk", „Przy sobocie po robocie", 18,45 audycja dla wsi, 18,55 pogadanka gospodarcza, 19,05 z zagadnień świata pracy, 19,15 koncert rozrywkowy, 19,45 wiadomości sportowe, 19,50 koncert życzeń, 20,00 dziennik wieczorny, 20,20 sprawy i ludzie, 20,30 IX audycja z cyklu „Tria fortepianowe", 21,25 „Nasze pieśni", 21,45 audycja rozrywkowa, 22.00 kwadrans prozy. 22,15 Koncert orkiestry tanecznej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika, 23,25 muzyka taneczna; 24,00 zakończenie programu.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń Tel. 861-00 — Konto PKO III 4900. Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 330-30. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 2 — Tel. 886-83 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej

R31109